



# Akt, który przybliżył zwycięstwo

Kampania wrześniowa rozstrzygnięta została całkowicie po kilkunastu dniach. Nie wszystkie karty bohaterstwa narodu, walczącego, wbrew zdradzie i ucieczce przywódców, przeciwko ogromnej przewadze Niemiec, zostały już wówczas zapisane. Nie wszystkie ogniska oporu były już wówczas ugaszone. Ale w militarno-politycznym sensie kampania, której losy były z góry przesądzone, na długo przed wybuchem wojny — była zdecydowana. Niepostrzeżenie parły naprzód niemieckie dywizje pancerne. W niepostrzeżonej panice uciekała sanacyjna szarżarka, prezesi i wodzowie, wojewodowie i prezydent, ministrowie i rodziny dygnitarzy — wszyscy ci, którzy Polskę uważali za swoją ojczyznę, póki można było masę ludową wyzyskiwać, a którzy haniebnie zdezerterowali, gdy przyszła chwila obrony kraju.

W połowie września państwo sanacyjne już nie istniało. Nie było żadnej zorganizowanej władzy politycznej. Nie było już faktycznie naczelnego dowództwa, ani w wielu miejscach, nawet lokalnego dowództwa, ani często wyższych oficerów przy wojsku. Cała Polska otworem stała dla hitlerowskiej przemocy. A dywizje niemieckie szły ciągle naprzód, zagarniając ziemie polskie i przygotowując możliwie najlepsze pozycje wyjściowe dla nieuniknionej w przyszłości rozgrywki ze Związkiem Radzieckim.

Na zachodzie trwała „glupia wojna”. Rządy Anglii i Francji nie udzieliły Polsce ani jednego naboja, ani jednego samolotu, ani żadnej innej pomocy, poza obłudnymi „słowami otuchy”. Na zachodzie bowiem, za zasłoną dymną „glupiej wojny”, opracowywano plany faktycznej wojny przeciwko ZSRR. Toteż zachodni imperialiści w gruncie rzeczy śledzili z złą ukrytą zadowoleniem przebieg kampanii wrześniowej: istnienie Polski było dla nich tylko stawką dla przetargów; państwo polskie miało dla nich sens jedynie jako ogniwo kordonu sanitarnego zwróconego przeciwko ZSRR. Gdy więc wy-

dawało im się wciąż jeszcze, że potrafią skierować bezpośrednio agresję hitlerowską przeciwko Związkowi Radzieckiemu — przyjęli oni z lekkim sercem zagarnięcie przez wojska niemieckie ziem polskich, jako jeszcze jednego zadatku — obok Austrii i Czechosłowacji — mającego zachęcić faszystów niemieckich do kontynuowania „Drang nach Osten”.

Takie było nastawienie kół rządzących Anglii, Francji a także Stanów Zjednoczonych. Wiązały one swoje nadzieje z pokojem kompromisowym z Hitlerem, opartym na bazie pozostawienia Niemcom ich zdobyczy na wschodzie i bezpośredniej agresji przeciwko ZSRR. Nie kryły one bynajmniej swych zamiarów i zmanifestowały je dobitnie wobec narodu polskiego, trzymając bezczynie 110 dywizji franko-brytyjskich na przedpolach linii Zygryda wtedy, kiedy płonęła Warszawa.

Przewidująca i mądra polityka radziecka pokrzyżowała plany zachodnich imperialistów natychmiastowego skierowania inwazji niemieckiej przeciwko ZSRR, w momencie i w warunkach dla imperializmu najdogodniejszych.

Dalszy rozwój wydarzeń potwierdził całkowicie dalekowzroczność tej polityki i jej słuszność z punktu widzenia całego obozu antyfaszystowskiego i antyimperialistycznego.

Wojska radzieckie, które 17 września wkroczyły na zachodnie ziemie Ukrainy i Białorusi, uchroniły ludność tych ziem od inwazji hitlerowskiej i naprawiły niesprawiedliwość i krzywdę wyrządzoną przez polskie klasy posiadające narodom Ukrainy i Białorusi. W tym samym czasie wojska te stworzyły zapórę przeciwko dalszemu posuwaniu się armii hitlerowskich na wschód.

Gdy w 1941 r. rozpoczęła się inwazja niemiecka na Związek Radziecki — jej punkt wyjściowy leżał o kilkaset kilometrów bardziej na zachód od Moskwy. Gdy później rozstrzygały się, niejednokrotnie na przestrzeni jednego miesiąca, losy

historycznych zmagani, ogromną rolę odegrała decyzja radziecka z 17 września 1939 r.

Toteż gdy burżuazja polska rozpętała wówczas, przy pomocy różnych wyzwoleńców z półświatka międzynarodowego faszystów, dziką kampanię oszczerstw po wkroczeniu armii radzieckiej na ziemie ukraińskie i białoruskie — kryła się za tym wyraźna chęć zwiększenia agresji przeciwko Krajowi Socjalizmu i skonstruowanie na tym gruncie wszystkich sił imperialistycznych. Było to kontynuowanie tragicznej, przeżytej w przeszłości linii wrogości wobec ZSRR. Było to zarazem kontynuowanie polityki zdrady najżywniejszych interesów narodu polskiego, do minowania interesów klęki nad interesem narodu.

Albowiem decyzja radziecka z września 1939 r. — stała się jedną z przesłanek ostatecznego zwycięstwa nad hitleryzmem i wyzwolenia Polski w latach 1944—45. Wkroczenie wojsk radzieckich na ziemie ukraińskie i białoruskie w 1939 roku zdecydowało w dużej mierze o tym, że w parę lat później te same, okryte chwałą wojska spod Moskwy i Stalingradu wkroczyły — po rozgromieniu hitleryzmu — do Berlina. W czasie militarnym więc akt z września 1939 r. uwarunkował i przyspieszył późniejsze zrzućenie niema widzonego jarzma okupacji i wyzwolenie ziem polskich od okrutnego wroga.

Sprawiedliwe rozwiązanie praw narodów ukraińskich i białoruskich stało się podstawą procesu historycznego o ogromnej doniosłości dla dziejów narodu polskiego. Nieodłącznie związane ze zjednoczeniem narodów Ukrainy i Białorusi w ich socjalistycznej ojczyźnie — jest powrót przastarych ziem piastowskich do Polski. Nieodłącznie od wyzwolenia krzywd poniesionych przez Polskę w wyniku zaborczości germańskiej na zachodzie — jest wyrównanie krzywd wyrządzonych narodom Ukrainy i Białorusi, przez zaborczość polskich klas posiadają-

cych — magnaterii, szlachty i burżuazji — na wschodzie. Nie jest przypadkiem, że reakcja polska kampanię oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko naświetleniu niesprawiedliwości dzieł wycieńczenia na wschodzie — łączy z wyrzekaniem się Ziemi Zachodnich, z haniebnym wysługiwaniem się imperialistom anglosaskim, podsycającym rewizjonistyczne dążenia niemieckich szowinistów.

Dla narodu polskiego decyzja radziecka z 17 września oznaczała stworzenie przesłanki dla przyspieszenia zwycięstwa nad wrogiem. Naród polski, związany bratnim sojuszem ze Związkiem Radzieckim, złączony granicą przyjaźni i sprawiedliwości z narodami Ukrainy i Białorusi, wsparty mocną stopą o Odrę i Nysę, budujący swoją przyszłość w niepodległej ojczyźnie — naród polski widzi w akcie z 17 września jedną z przesłanek wspólnego zwycięstwa nad hitleryzmem, zwycięstwa, które przyniosło Polsce wyzwolenie i ugruntuowało naszą niepodległość.

## Paryskie spotkania

Decyzja rządu francuskiego o olbrzymich ułatwieniach dla granicznego kapitału — oddaje gospodarce narodowej Francji całkowitą władzę trustów i monopoli amerykańskich. (z gazety)



„Francuscy lokaje dolara”

# KADRY polskiej inteligencji technicznej kroczą ramię w ramię z klasą robotniczą do wielkiej walki o wykonanie Planu 6-cioletniego

Katowicka narada naukowców i robotników była wyrazem pogłębiania się nowych form współpracy między ludźmi nauki i produkcji, współpracy, która na wielu odcinkach w ciągu minionych od wyzwolenia lat niejednokrotnie dawała już piękne, owocne wyniki.

Nie był to przypadek, że zebranie, na którym spotkali się profesorowie Gliwickiej Politechniki ze śląskimi robotnikami odbyło się właśnie teraz, w chwili, gdy cały nasz przemysł pracuje pełną parą nad wykonaniem planu trzyletniego, gdy wiele gałęzi przemysłu ukończyło już swe plany, gdy od poszczególnych zakładów fabrycznych nadchodziły meldunki, że przekroczyły już produkcję przewidzianą planem.

Nauka zbliża się do życia

Prof. Hubner prowadząc pracę w dziedzinie wytrzymałości materiałów, przyczynił się do rewizji norm, co w konsekwencji dało ogromną oszczędność zużycia materiałów. Prof. Cebertowicz, choć pracujący z dala od Warszawy, dał wkład w jej odbudowę opracowując w swej gdańskiej pracowni zespalenie gruntu metodą elektrolityczną. Dzięki temu wynalazkowi obniżono znacznie koszty utwardzania nawierzchni (pierwszy raz zastosowane przy nasypie trasy W-Z przy kościele św. Anny), co znalazło szerokie zastosowanie w górnictwie.

wypowiedziach swych stwierdzili, że znaczna część naukowców związała się już w swej dotychczasowej pracy z organizacjami gospodarczymi i społecznymi, że dalej będzie iść drogą ścisłego wiązania wiedzy z życiem.

W całym kraju powstają Instytuty Naukowo-Badawcze — ośrodki produkcyjnej myśli naukowej i technicznej, których zadaniem jest w oparciu o doświadczenia klasy robotniczej pracować dla poszczególnych dziedzin naszego życia. Plan 6-letni wyznacza nauce szczególnie ważną i szczytną rolę w jego realizacji. Budżet eksploatacyjny Instytutów Naukowo-Badawczych wzrosnie pod koniec planu dwukrotnie, a personel naukowo-techniczny już w najbliższych latach zwiększy się dwa i pół razy.

## Uczeni w szeregach budowniczych Polski Ludowej

Przez pięć lat, w ciągu których polska klasa robotnicza ofiarnie i zmuśnięta wznosiła z gruzów fabryki i miasta, najlepsze przedstawiciele nauki polskiej krok za krokiem włączali się w rytm odbudowy, w tok produkcji. Nie brak było oporów i wahań, których przezwyciężanie trwa jeszcze ciągle, ale coraz liczniejsze grono uczonych i profesorów, techników i inżynierów stawalo w pierwszych szeregach budowniczych.

W ciągu pięciu lat obserwowaliśmy nieustanny proces zблиżania się naszej nauki do życia; naukowcy polscy nie mało przyczynili się do usprawnienia i udoskonalenia produkcji naszych fabryk, do zwiększenia tempa odbudowy naszych miast. Wśród odznaczonych najwyższym orderem — Sztandaru Pracy — znajdują się ludzie nauki, którzy stanęli w pierwszych szeregach budowniczych Polski Ludowej.

Podczas gdy nasi przodownicy, racjonalizatorzy, robotnicy — wynalazcy drobnych nierecz usprawnień dawali nowe wzory pracy, ustanawiali nowe normy wydobycia węgla, czy wytwarzali nowe drogi budownictwa, w wielu laboratoriach, w wielu pracowniach trwała praca idąca

Znane są nazwiska wielu innych polskich uczonych, którzy włączyli się już w proces odbudowy: prof. Jeżewski i Szklarski — których wynalazek wpłynął na zwiększenie bezpieczeństwa pracy, prof. Szymański z Politechniki warszawskiej, prof. Werner i Rytel, inż. inż. Okołów i Debicki — których prace przyczyniły się do ulepszenia konstrukcji polskiej ciężarówki „Star”, inż. Kosowski, inż. Przymanowski — autor nowoczesnego taśmowego systemu w budownictwie.

W tworzącym zjednoczeniu nauki i produkcji, we wspólnym dziele postępu i rozwoju leży ogromna siła, która jest zdolna przyspieszyć budowę socjalizmu.

Stale, rok po roku, miesiąc po miesiącu polscy naukowcy przewyżniają opory, pozbawiają się balastu na wykow myślowych kapitalistycznego ustroju.

Musimy zużywać coraz mniej węgla — trzeba zwiększyć ciśnienie i temperaturę w kotłach. Musimy zużywać mniej koksu — trzeba zmniejszać hutnictwo. Postęp techniczny w każdej dziedzinie, daleko idąca mechanizacja, chemizacja naszej produkcji, przyspieszenie procesów produkcyjnych i usługowych — to wielkie pole działania dla naszych naukowców, dla naszej inteligencji technicznej.

## Drogowskasz w marszu do socjalizmu

Do wypełnienia tych ważnych zadań stają polscy naukowcy i technicy z zwozami w szeregach Naczelnej Organizacji Technicznej. O przełomie, jaki stale dokonuje się wśród ludzi nauki i techniki, świadczy ostatni Zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Zarówno głosy dyskusji, jak i bilans dotychczasowych osiągnięć oraz obecność na zjeździe wielu sław naukowych, doświadczonych inżynierów i młodzieży technicznej, do wiedzy, że kadry naszej inteligencji technicznej idą ramię przy ramieniu z klasą robotniczą do wielkiej walki o wykonanie planu 6-letniego, w ciągu którego musimy uruchomić wszystkie potencjalne możliwości narodu i ziemi.

„Nauka bliżej życia” — to prawo naszego rozwoju, to hasło nie tylko na jutro, ale drogowskasz wytyczający nam kierunek marszu do socjalizmu, do dobrobytu, do lepszej, szerszej przyszłości.

## Zdradca narodu węgierskiego — Rajk przyznaje się do zarzucanych mu zbrodni

(Dalszy ciąg ze str. 1-egj.)

Himler polecił równocześnie Rajkowi, by wysuwał na kierownicze stanowiska w podległym mu aparacie osoby o sympatiach proamerykańskich. Rajk zeznał, że skierował na poważne stanowiska m. in. Bele Szasz, — szpiega angielskiego, który przybył z Ameryki Południowej, majora Frigyesa — agenta amerykańskiej sieci szpiegowskiej, Cseresznieśa — szpiega amerykańskiego ze Szwajcarii. Ppik. Kovacs polecił Rajkowi Tibora Szoenyego, którego Rajk wysunął na stanowisko kierownika wydziału kadr przy Komitecie Centralnym Węgierskiej Partii Pracujących.

W tym miejscu przewodniczący zapytał oskarżonego, jaką politykę personalną prowadził Szoeny.

Rajk w odpowiedzi zeznał, że Szoeny dążył do tego, by na czołowe pozycje wysunął ludzi zaufanych. Później polityka jego była prowadzona w ścisłym porozumieniu z Tito i Rankowiczem. „Wiem dokładnie — zeznał — że Tito ściśle współpracował z Amerykanami. Na podstawie doświadczeń z obozu międzynarodowych we Francji wiadomo mi, że osoby, zajmujące czołowe stanowiska w Jugosławii, znajdowały się na służbie szpiegowskiej gestapo i Amerykanów. O ścisłym kontakcie Tito i Rankowicza z Amerykanami przekonał mnie fakt, że w roku 1945 amerykańscy szpiegi przybywali na Węgry przez Jugosławie. W ten sposób tą drogą przyjeżdżali na Węgry Szoeny

i jego grupa trockistowska ze Szwajcarii. Przekonanie to zostało potwierdzone podczas spotkania z Rankowiczem w Abazji.

Kontakt z Jugosłowianami — zeznał dalej Rajk — nawiązałem niezależnie od Amerykanów jeszcze w roku 1945, gdy spotykałem się z ówczesnym kierownikiem jugosłowiańskiej misji wojskowej na Węgrzech — Brankowem. Brankow, po odbyciu rozmowy ze mną, zorientował się, kim jestem i zaproponował mi, bym dostał czas na wiadomości, dotyczące tajemnic państwowych.

Gdy Rajk latem 1947 roku spędzał wakacje w Jugosławii, przyjęto go tam ze szczególną serdecznością. Rankowicz prowadził z nim na zlecenie Tito rozmowy w Abazji. Wtedy Rajk został „związany organizacyjnie”.

Podczas rozmów Rankowicz pokazał Rajkowi fotokopie podpisanej przez Rajka w roku 1931 deklaracji o gotowości współpracy z policją. Na pytanie Rajka, w jaki sposób fotokopia dostała się do rąk Rankowicza, ten ostatni oświadczył, że węgierska policja polityczna podczas ewakuacji do Niemiec — zebrała z sobą archiwum i w ten sposób wspomniany dokument dostał się w ręce Amerykanów.

Na dalsze pytanie Rajka, dlaczego Amerykanie przekazali Rankowiczowi ten dokument, Rankowicz wyjaśnił, że Amerykanie i rząd jugosłowiański wymieniały między sobą poufne wiadomości.

W toku rozmowy okazało się, że

Rankowicz znał treść rozmowy Rajka z amerykańskim ppik. Himlerem. Rankowicz wiedział również o tym, że Himler zakomunikował Rajkowi, iż w przyszłości otrzyma instrukcje za pośrednictwem Jugosłowian.

„Wtedy stało się dla mnie zupełnie jasne — zeznał Rajk — że nie tylko trockiści, znajdujący się na wysokich stanowiskach, lecz również całe kierownictwo jugosłowiańskie pozostaje w kontakcie z Amerykanami”.

Rankowicz zlecił Rajkowi te same zadania, jakie poruczył Himler, a mianowicie zorganizowanie w Węgierskiej Partii Komunistycznej silnej frakcji przeciwko Rakosiemu. Rajk zaznacza, że zrozumiał w całej pełni, iż między Tito, Rankowiczem oraz Amerykanami istnieje oddawna ścisły kontakt. Rajk nie może do końca określić, od kiedy datuje się ten kontakt. Wyraża on przekonanie, że Amerykanie posiadają dokumenty kompromitujące przeszłość Tito.

Po powrocie na Węgry Rajk przeżywał Jugosłowianom informację w sprawach budżetowych, w sprawie sprzyśnięcia Ferencsa Nagy, o trybie funkcjonowania policji i administracji. Nadto składał Rajk systematyczne meldunki o działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i policji politycznej.

Rankowicz przynosił Rajkowi zlecenia od Rankowicza, który kazał mu obsadzić policję i administrację państwa ludźmi o antyradykalnym nastawieniu.

Rozprawa trwa.

— O! — zawołał uderzając dłonią po kolanie i energicznie ruszając brwiami. — Jestem bardzo dobrego zdania. Religia jest dla ludu niezbędna. Wierzę w to szczerze. I nawet sam w dni niedzielne wygłaszam kazania w kościele, a jakże!

— I co pan mówi? — zainteresowałem się.

— Wszystko, co może powiedzieć w kościele prawdziwy chrześcijanin, wszystko! — powiedział z przekonaniem. — Wygłaszam kazania oczywiście w ubogiej parafii — biedacy zawsze potrzebują dobrego słowa i ojcowskich napomnień... Mówię im...

Wyglądał teraz znowu jak niemowlę, ale za chwilę zacisnął mocno usta i podniósł oczy na sufit, gdzie amorki wstydliwie osłaniały obnażone ciało tłustej kobiety o różowej skórze jork-szyskiej świni. W jego bezbarwnych oczach odbiły się pstrkate barwy sufitu i błysnęły różnokolorowe iskierki. Cichym głosem przemówił:

— Bracia i siostry w Chrystusie! Nie ulegajcie podstępny namowom szatana zawiści, odpędźcie od siebie wszystko, co ziemskie. Życie na ziemi jest krótkie: człowiek tylko do czterdziestego roku życia jest dobrym robotnikiem, po czterdziestce — już go nie przyjmują do fabryk. Życie — to rzecz krucha. Jesteście przy pracy — jeden nieopatrzny ruch ręki — i maszyna zruchoce wam kości, albo uder słońce — i po wszystkim!

Wszędzie czyhają na was choroby, nieszczęścia! Ubogi człowiek jest jak ślepiec na dachu wysokiego domu — w którąkolwiek stronę pójdzie, spadnie i zabije się, jak mówi apostoł Jakub, brat apostoła Judasza. Bracia! Nie powiniście cenić życia ziemskiego, jest ono tworem szatana, uwodziciela dusz. Królestwo wasze, o ukochane dzieci Chrystusa, jest nie z tego świata, zarówno jak królestwo ojca waszego — królestwo wasze jest w niebie. I jeżeli cierpliwie, bez skarg, bez szemrania, w pokoju dojdziecie do kresu waszej ziemskiej wędrówki, on was w swoich ogrodach rajskich nagrozi za pracę na ziemi — szczęśliwością wieczną. Życie doczesne — to czyściec dla waszych dusz i im więcej cierpicie tutaj, tym większe szczęście czeka was tam — jak powiedział sam apostoł Judasz.

Wskazał ręką na sufit, pomyślał i ciągnął dalej zinnym, mocnym głosem:



MAKSYM:GORKI

# Meden & królów REPUBLIKI

(5)

Każdy z nich może się sam postarać o przyrost ludności w kraju. Wszystko to jest sprawą rządu. Trzeba go warunkowo utworzyć na innych zasadach. Członkowie rządu — wszyscy — powinni być akcjonariuszami przedsiębiorstw przemysłowych, wtedy szybciej i łatwiej zrozumieją interesy kraju. Obecnie zmuszony jestem kupować senatorów, by ich przekonać, że niezbędne mi są... różne drobiazgi. A wtedy — to będzie niepotrzebne...

Noga mu drgnęła, westchnął i dodał:

— Życie widzimy we właściwym świetle dopiero z wysokości góry złota.

Teraz, kiedy jego poglądy polityczne były już zupełnie jasne, zapytałem:

— A jakiego jest pan zdania o religii?

# Tajemnice dobrej produkcji

## Doświadczenie tow. Grysia z I oddz. PZPB Nr 9

Cajg ubraniowy, zwany technicznie U. K. 16, uważany jest na ogół za trudny artykuł tkacki.

— U. K. 16 psuje nam produkcję — skarżą się tkacze w wielu zakładach.

— Na U. K. 16 nie możemy osiągnąć zaplanowanej primy.

— Ach, U. K. 16 — to nasze utrapienie — narzekają kierownicy tkalni, majstrowie, salowi.

A tymczasem na tym właśnie trudnym artykule zespół tow. Grysia z pierwszego oddziału PZPB Nr 9 uzyskuje doskonałe wyniki. Dzielna czwórka „Grysiowych” tkaczy, wytwarzająca cajg ubraniowy, nie wahała się zgłosić swój udział w konkursie o 15 najlepszych zespołów tkackich, postanawiając już w bieżącym miesiącu pokazać swą „klasę” i dobrze zaprawić się do startu.

Podobno nie należy chwalić zawodnika przed zawodami, gdyż można się rozczarować. Lecz w tym wypadku wydaje się nam, że nie ma żadnych obaw. Tow. tow. Wincenty Gryś, Irena Poszwińska, Leokadia Bulawska i Stanisława Tenerowicz są już znani od

dawna, jako tkacze wysokiej jakości, a obecnie zwiększyli jeszcze swe wysiłki, osiągając naprawdę godne pochwały wyniki. W bieżącym miesiącu 60,6 procent ich produkcji stanowi extra. Bazy akordowe wykonał cały zespół w 100,2 procentach.

U tow. Poszwińskiej jedno krosno stało na chwilę. Pochylna nad nim tkaczka ostrym grzebieniem wypruwa pasek materiału. Niewprawne oko nie zauważy nawet błędu, dla którego trzeba spruć kilka centymetrów tkaniny. Pojedynczy zryw wątkowy jest prawie niewidoczny w tym ciemnoszarym towarze. Ale tow. Poszwińska zauważyła go i oczywiście nie przepuści takiej usterki. Jej towar jest zawsze jak „lustro”. Gniazda nie zdarzają się jej prawie nigdy. Oto jej sposób dla uniknięcia tego rodzaju błędów:

— Codziennie przed rozpoczęciem pracy oglądam dokładnie osnowę i usuwam odrazu wszystkie pęki i zgrubienia. Mogą one spowodować wyskoczenie czółenka, które

napsuje moc nici i potem już przez cały dzień robota kuleje. Najważniejsze jest, aby pracę do brzo rozpocząć. Uważać także należy na obroty krosien, co jest szczególnie ważne przy produkcji cajgu, którego wątek jest dość słaby.

Nasze krosna winny robić 110 obrotów na minutę. Gdy robią mniej lub więcej, należy zaraz za wiadomości majstra, aby usunął defekt, w przeciwnym razie wątek będzie się stale rwał.

— Nie wspominałaś nie o natylnianiu szpulek — wtrąca tow. Tenerowicz, która już ukończyła pracę i wybiera się do domu. — Na to trzeba też zwrócić specjalną uwagę. Natykając szpulkę na pióro nie można trzymać jej po środku, bo wtedy rozsuwają się nici. Należy chwycić szpulkę u góry i nasuwać ją nie za mocno, tak, żeby za stawić jeszcze trochę miejsca na końcu pióra. Gdy szpulka jest osadzona za słabo, to wtedy zsuwa się z pióra, powodując zrywy. Na wiele rzeczy musi tkacz uważać, jeśli chce produkować dobry towar.

— Trzeba nie tylko pamiętać o pracy, którą się chce dobrze wykonać. Trzeba również być solidarnym i koleżeńskim i opuszczając pracę należy zostawić swemu towarzyszowi lub towarzysze krosna w całkowitym porządku — do daje tow. Poszwińska — ot, takie, jakie zostawia mi tow. Tenerowiczowa.

Rzeczywiście, krosna są odkurzone, nie widać narwaną nici ani gniazd. Solidarna i koleżeńska tkaczka nie wybiera też na swojej zmianie najlepszych szpulek z wątkiem, zostawiając gorsze na następną zmianę, lecz bierze tak „jak idą”, lepsze i gorsze. Rozumie, że następna tkaczka chce tak że wykonać dobry towar. Otóż tow. tow. Tenerowicz i Poszwińska pracują solidarnie i dlatego produkują taki doskonały towar. Na swoich dwóch krosnach, niczym nie różniących się od pozostałych, utkały w ciągu tego miesiąca 8 sztuk extry.

Lecz najlepszy nawet tkacz miał by bardzo utrudnioną pracę, gdyby nie wydała na pomoc majstra. Nasze tkaczki nie mają powodów do narzekania. W ich partiach na obu zmianach pracują dwaj majstrowie Adamsy. Zbieg okoliczności? Nie, po prostu ojciec i syn. Ojciec ob. Jan Adamski dwa lata temu już obchodził „złoty jubileusz” (50-lecie) pracy majsterkiej. Syn poszedł w jego ślady i

podobnie jak ojciec, jest nadzwyczaj sumiennym i rzetelnym pracownikiem, na równi z tkaczem, troszczącym się o jakość produkcji.

Tow. Wincentego Grysia nie ma już na sali, lecz towar, który został na jego krosnach, świadczy najlepiej o tym, jaki tkacz pracował tu przed chwilą. Spółka Gryś — Bulawska pracuje również bez zarzutu.

Okres próbny zespołów konkursowych w pierwszym oddziale PZPB Nr 9 wypadł bardzo dobrze. Zespoły tow. Zawady i Szczepanika kowej uzyskały około 50 procent extry. W dobrym nastroju zbliża się tkacze do terminu rozpoczęcia konkursu — do dnia 1 października. Nie wątpimy, że do tego dnia jeszcze więcej uwagi i wysiłku poświęcą swej pracy i zdobędą dla „dziewiątki” przynajmniej jedną nagrodę.

H. SAM.

# To i tamto

## W czyim interesie?

Starej kardynałowie francuscy, znani w swoim czasie jako zwolennicy i wielbicieli Petaina, zgłosili w tych dniach wspólne „oświadczenie” w sprawie watykańskiego dekretu o ekskomunice. Dostojnicy kościelni głoszą na wstępie, że dekret nie ma bynajmniej charakteru politycznego, po czym zaraz w następnych zdaniach, jak gdyby na dowód swego twierdzenia, przechodzą do ataków na kraje demokracji ludowej, nie szczędząc zarzutów, jaśnie mijających się z prawdą.

Następnie, w tym „niepolitycznym” oświadczeniu na temat „niepolitycznego” dekretu kardynałowie francuscy grożą katolikom kłami kościelnymi za wszelką współpracę z komunistami, nie wyłączając nawet współpracy w dziedzinie... literatury, muzyki i sportu.

Nie tylko postępową i lewicową opinią francuską, lecz również szerokie kręgi wierzących katolików przyjęły, to kardynałskie „oświadczenie” ze zdziwieniem, rozgoryczeniem i niesmakami. W komentarzach prasy wskazuje się m.in. na fakt, że autorowie „oświadczenia” w latach wojny światowej nigdy nie zakazywali wernym współpracy z okupantami, przeciwnie — odnosił się do sprawy kolaboracji z dużą dozą tolerancji i pobłażliwości.

W kołach politycznych podkreśla się również, że „oświadczenie” kardynałów ukazało się właśnie w momencie, gdy hasła walki o pokój światowy oraz o prawo do życia i zarobku jednoczą coraz ściślej szeregi francuskiej klasy robotniczej, bez względu na przynależność związkową i poglądy religijne. Ten nie przypadkowy, z pewnością, zbieg okoliczności wskazuje dość wyraźnie, w jakim celu i w czyim interesie ogłosili swe groźby hierarchowie francuscy. Nie sądzimy jednak, by ta publikacja przyniosła autorom coś innego, prócz — zawodu.

B. D.

## PROF. FR. SKUPIEŃSKI

o liście Piusa XII-go

List Papieża Piusa XII do biskupów polskich zaskoczył mnie swą, nieodpowiadającą rzeczywistości treścią. Jest on tym bardziej niezrozumiały, że ogłoszony został właśnie po wydaniu Dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o wolności sumienia i przekonania, w okresie przygotowywania gruntu pod rozmowy między przedstawicielami Rządu Polskiego i Episkopatu. Coraz liczniejsze wypowiedzi księży i osób świeckich spośród wszystkich warstw społecznych, oraz niedawna audyencja u Prezydenta Rzeczypospolitej księży-patriotów są wyraźną manifestacją powszechnego pragnienia harmonijnego uregulowania stosunków między Kościołem a Państwem.

Uważam, że w okresie budowania zrębów nowej państwowości takie porozumienie jest nie tylko możliwe, ale i konieczne. Jest rzeczą jasną, że podobne nastroje w społeczeństwie naszym nie są na rękę polityce Anglosasów, którzy pragnęliby nas skłócić i rozbić na wrogie obozy.

Obowiązkiem przeto każdego, miłującego pokój Polaka winno być dążenie do definitywnego uzgodnienia interesów Państwa i Kościoła. Wysiłki w tym kierunku winny się oprzeć o ewangeliczną maksymę: „Co cesarskie oddajcie Cesarzowi, a co boskiego — Bogu”.

Łódź, 16. 9. 1949.

Dr. Franciszek Skupieński  
Profesor Uniw. Łódzkiego, Rektor WSGW

Nasi korespondenci fabryczni piszą

## Pracownicy pocztowi we współzawodnictwie pracy

Wielkie zadanie na odcinku upowszechnienia czytelnictwa prasy przypadło w udziale pracownikom pocztowym, a w pierwszym rzędzie listonoszom wiejskim.

### Niezapomniane wrażenia z Warszawy

Dnia 4 września br. staraniem Zarządu Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Rady Zakładowej przy PZPB Nr 5, zorganizowano wycieczkę do Warszawy, celem zwiedzenia trasy W-Z. W wycieczce wzięło udział 150 osób. Po przyjeździe do Warszawy, udaliśmy się na umówiony punkt samochodowy „Orbis”, skąd wyruszyliśmy na zwiedzenie odbudowującej się stolicy. Nowowzniesione budynki i gmachy dają nam obraz rozmachu i tempa odbudowy stolicy. Trasa W-Z, tunel i ruchome schody, pierwsze w Polsce, zbudowane w rekordowym czasie rękoma polskiego robotnika i wysiłkiem umysłu naszych inżynierów, oraz dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, wprowadziły nas w światki w podziw. Piękne bloki mieszkalne, odbudowujące się pomniki i kościoły, gmachy administracji publicznej, Politechniki i Sztuki Pięknych, oraz wiele innych, nadają Warszawie coraz więcej uroku i życia.

Zegnamy Warszawę, wzruszeni tym wszystkim, cośmy widzieli, snując budujące rozważania na temat wielkiego wysiłku całego narodu i Państwa, oraz pomocy Związku Radzieckiego, w wielkim dziele odbudowy Warszawy.

T. Kasperski  
korespondent „Głosu” z PZPB Nr 5

W br. w Łodzi odbył się pierwszy Zjazd Listonoszy Wiejskich pod hasłem — „Listonosz wiejski nosicielem kultury”. Jeszcze przed Zjazdem pracownicy pocztowi przystąpili do współzawodnictwa w dziedzinie upowszechnienia prasy. Po Zjeździe współzawodnictwo to objęło nie tylko całe województwo, ale i cały kraj.

Między innymi i my — pracownicy pocztowi Urzędu Pocztowego Łódź 6 — przystąpiliśmy do współzawodnictwa z towarzyszami pracy z Urzędu Pocztowego — Łódź 14. Mimo, że w naszym Urzędzie Pocztowym zatrudnionych jest mniej pracowników, niżeli w „Czternastce”, odnieśliśmy w pierwszym etapie trwania współzawodnictwa cenne zwycięstwo.

O tym, że dobrze pracowaliśmy na polu zjednywania prenumeratorów czasopism zleconych w zasięgu naszego okręgu doręczeń, najlepiej świad-

czy fakt otrzymania dyplomu wyróżnienia od Dyrekcji Okręgu Poczti i Telegrafów.

Zwycięstwo, które odnieśliśmy, jest dla nas dalszym bodźcem do wzmożenia naszych wysiłków.

W tych dniach odbyło się w naszym Urzędzie zebranie pracowników, na którym postanowiliśmy zdwoić nasze wysiłki w dziele umasowienia czytelnictwa prasy codziennej i periodyków, zjednywać prenumeratorów prasy radzieckiej i przodować w Okręgu Łódzkim we współzawodnictwie.

Wzywamy wszystkie Urzędy Poczto- we w Łódzkim obwodzie, by nie szczędziły wysiłku w międzyobwodowym etapie współzawodnictwa pracy.

Korespondent „Głosu” z Urz. Pocz. Łódź 6  
Gruszczyński, Strzelacka, Retelewski

## Ślusarze i stolarze z PZFF i K z wizytą u chłopów w Grabicach

Ubręgiej niedzieli ekipa ślusarzy i stolarzy Państwowych Zjednoczonych Fabryk Firanek i Koronek z Łodzi, odwiedziła mieszkańców wsi Grabice, pow. Rawa Mazowiecka, aby nieść pomoc fachową chłopom mało- i średniorolnym.

Mieszkańcy gromady czuli się do tego czasu pokrzywdzeni, że do około liczących wsi przyjeżdżają robotnicy z miasta, tylko o nich zapominano. Kiedy jednak ekipa robotnicza z P.Z. F.F. i K. przybyła i przystąpiła

do pracy, żal ustąpił miejsca radości. Wyremontowano pompę ssącą, służącą straży ochotniczej w Grabicach. Poza tym wzięto pomiar na brakujące części, które będą dorobione w naszych warsztatach po godzinach pracy.

Do remontu szkoły i remizy strażackiej nie można było przystąpić, ponieważ gromada nie otrzymała za czas przyjazdu drzewa.

Na wspólnym zebraniu omówiono rodzaje prac, jakie pozostały do wy-

konania i jak należy wszystko najlepiej zorganizować

Odjeżdżając widzieliśmy, że mieszkańcy gromady Grabice pokładają w nas duże nadzieje, a my napewno ich nie zawiedziemy. Gościnnie zaproszenia dają nam pewność, że przyjaźń nasza będzie szczerą i trwałą.

Zdzisław Gawryszczak  
korespondent fabr. z P.Z.F.F. i K.

## Na Froncie WSPÓŁZAWODNICWA PRACY

### Prądka na 4-ech stronach

Gdy w końcu 1947 roku zmontowano w PZPB Nr 21 całkowicie nowocześnie przedzielnie, tow. Manowa pierwsza rzuciła hasło obsługi czterech stron maszyn obrabkowych. Było to wówczas, gdy PZPB Nr 2 i PZPB w Rudzie rozpoczęły pracę na trzech stronach.

Akcja, rozpoczęta w PZPB Nr 21 przez tow. Manową, odbyła się bez rozgłosu, a w wyniku jej 30 prądek przeszło na obsługę dwóch maszyn obrabkowych. Każda prądka ma jeden „obrecznik” wątkowy i jeden osnowowy. Jak sobie organizuje pracę, w jaki sposób daje sobie radę z znacznie większą ilością wrzecion? O tym opowiada nam tow. Leokadia Manowa.

— Przede wszystkim należy maszynę utrzymywać stale w czystości. Eurz omiatam ręczną szczoteczką (ni gdy tekturką), zbieram go w rękę i kładę do torby. Pod tym względem mamy w naszych zakładach ułatwioną pracę, ponieważ na naszych maszynach znajdują się specjalne przyrządy do pochłaniania zerwanych nitów, tzw. pneumofile. Raz w tygodniu, w sobotę, dobra prądka powinna dokładnie oczyścić i naoliwić waleczki zaciskające.

W ciągu 8-miu godzin pracy należy bez przerwy obchodzić swe maszyny — zakładać nowe niedopiędy i likwidować zrywy, zapobiegając w ten sposób tworzeniu się od razu większej ich ilości. Zakładając szpulkę na wrzeciono należy ją tylko raz napuścić, a powstałe zrywy przykręcić, a nie napuszczać obcą nicią, co powoduje następną fatalną zarubie-



Tow. Leokadia Manowa

nia. O każdym defekcie maszyny trzeba jak najrychlej zameldować majstrowi i zaraz sprawdzić, czy maszyna działa dobrze. A poza tym pamiętać wciąż o oszczędności i każdy najmniejszy nawet odpadek chować do torby. Czyste odpadki nadają się bowiem od razu do przeróbki.

Leokadia Man

Takie są zalecenia przodownicy pracy, doskonałej prądki z PZPB Nr 21. Warto dodać, że tow. Manowa zupełnie dobrze godzi swą pracę zawodową z pracą społeczną. Jest bo wiem mężem zaufania i przewodniczącą Ligi Kobiet

Włodzimierz Sokorski

# SZTUKA i TWÓRCA

Zadania konferencji przedstawicieli polskiego świata artystycznego

Zasadniczym ogniwem, rozstrzygającym o powodzeniu naszej ofensywy kulturalnej jest twórca. Szeroki rozmach akcji upowszechniającej tylko pod tym warunkiem nie ulegnie spaceniu o ile kultura i sztuka naszej epoki zostanie wypełniona nową treścią, nowymi pojęciami i nową problematyką nowego człowieka.

Dlatego też ofensywa kulturalna partii, państwa i związków zawodowych skierowała swoją główną uwagę w pierwszym rzędzie na zagadnienie twórcy.

Pojmowaliśmy przy tym, że wydobycie z naszej twórczości nowych zasobów, pokazanie w niej nowego człowieka i jego konfliktów, jest procesem historycznym, wymagającym ideologicznego przedstawienia się dotychczasowych kadr twórczych, mobilizacji nowych, młodych kadr, wyrastających już bezpośrednio z nowej rzeczywistości. Ten złożony proces kształtowania naszej twórczości pociąga za sobą konieczność nie tylko przemyślenia szeregu zagadnień natury politycznej, lecz również nasycenia swojej twórczości nowymi założeniami ideologicznymi i nowym spojrzeniem na otaczające nas zjawiska, na tło walki klasowej, której każdy autor sztuki jest uczestnikiem.

## Poszukiwanie nowej twórczości

To założenie wyjściowe musiało spowodować potrzebę przeprowadzenia szeregu twórczych konferencji, które odbyły się w ciągu ostatniego półroczia. Warunkiem jednak ich powodzenia było wytworzenie atmosfery bezwzględnej szczerości zarówno przy omawianiu zjawisk natury ideologiczno-artystycznej, jak i problemów związanych z własną twórczością. Z tych też względów konferencje artystyczne zwoływane były zdala od Warszawy, w atmosferze zupełnego spokoju i trwały od trzech do pięciu dni.

Do tej pory odbyły się trzy zjazdy. Nieborowska konferencja artystyków, która poprzedziła i przegotowała statutowy Zjazd Związku Artystów w Katowicach, konferencja dramaturgów w Oborach pod Warszawą i konferencja kompozytorów w Łagowie na Ziemi Lubuskiej. Obecnie przygotowuje się zjazd realizatorów filmowych oraz współpracujących z nimi literatów i kompozytorów, a wreszcie konferencja najmłodszych pisarzy i poetów.

Wszystkie powyższe zjazdy odbywały się w atmosferze poszukiwania nowej metody twórczej, nowego świadomego stosunku do rzeczywistości, to jest w atmosferze samokrytyki i walki o realizm socjalistyczny.

## Rozwój życia artystycznego w zakładach pracy Artyści-amatorzy wystąpią w Festiwalu Sztuk Radzieckich

Raz po raz podajemy wiadomości o występach zespołów świetlicowych. Z luźnych notatek nie łatwo jednak w pełni ocenić, że życie artystyczne w fabrykach rozwija się coraz bardziej, jak coraz więcej przybiera zespołów amatorskich, obejmujących różne formy sztuki. O wzroście tym najdobitniej świadczy cyfra.

Tak więc Okręgowa Rada Związków Zawodowych rozporządza w tej chwili 83 zespołami teatralnymi, 55 chóralnymi, 29 orkiestralnymi, 66 tanecznymi, 11-ma plastycznymi i 18 dziecięcymi.

Obecnie wiele z tych zespołów przygotowuje się do wielkiego Festiwalu Sztuk Radzieckich, jaki odbędzie się w Warszawie. W Festiwalu z ramienia ORZZ udział weźmie 19 zespołów łódzkich, przygotowujących utwory muzyczne, pieśni, tańce radzieckie oraz liczne sztuki teatralne. O poważnych ambicjach zespołów świadczą ich programy, wśród których widnieją takie pozycje, jak „Oświadczenie” Czechowa, „Matka” Gorkiego, „Wyspa pokoju” Pietrowa, „Przyjaźń” Gorbatowa, „Jubileusz” Czechowa, „Martwe dusze” i „Revisor” Gogola.

W początkach listopada w dwóch punktach miasta, a mianowicie w sali ORZZ i w jednej z sal teatrów łódzkich odbędzie się eliminacja zespołów artystycznych. W celu udostępnienia jak najliczniejszemu rzeszom publiczności obejrzenia sztuk, przewidzianych na Festiwal Sztuk Radzieckich, zespoły poza eliminacjami będą występowały w Teatrze ORZZ.

Jednocześnie rozpoczyna się w świetlicach zakładów pracy przygotowania do uroczystego obchodu rocznicy Rewolucji Październikowej.

W opracowaniu znajdują się aktualne i bogate programy artystyczne, a na uwagę i uznanie zasługuje fakt, że świetlice nie ograniczają się w tym roku do urządzania występów we własnym zakładzie pracy, ale w liczbie około 30-tu zespołów wyjadą w teren, starając się dotrzeć do najdalej położonych wsi i miasteczek, dokąd rzadko docierają imprezy kulturalne.

ny, jako jedyna prawdziwie twórczą metodę widzenia i odtwarzania istotnych przemian dni naszych.

## Realizm socjalistyczny

„Realizm socjalistyczny — mówił tow. Berman na konferencji centralnego aktywu kulturalnego w dniu 30 maja — to odkrywca metoda twórcza, która zakłada swoiste indywidualne zabarwienie w twórczości każdego pisarza, czy artysty, a więc tym samym całe bogactwo, całą wielobarwność gatunków literackich. Realizm socjalistyczny jest zresztą odkrywczy nie tylko w stosunku do współczesności. Bez niej nie można dotrzeć do genealogii naszej teraźniejszości, bez niej nie można napisać powieści historycznej, nie można naświetlić przeszłości. Realizm socjalistyczny pozostawia natomiast całkowitą swobodę twórcy zarówno w zakresie wyboru tematyki, jak i problematyki, jeśli tylko jest ona wkładem do budowania nowego życia, nowego człowieka”.

Stąd też w oparciu o twórczą metodę realizmu socjalistycznego toczy się dzisiaj walka zarówno o przeciwstawienie się schyłkowej, rozpadającej, kosmopolitycznej kulturze świata kapitalistycznego, jak i o przezwyciężenie bezpłodnego mieszczańskiego naturalizmu, niezdolnego do odtworzenia całej dynamiki, całej siły i potęgi dni naszych. Walka ta toczy się zarówno w oparciu o własne doświadczenie, jak i w pierwszym rzędzie w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego, którego droga historycznego rozwoju stanowi niewyczerpane źródło osiągnięć zarówno natury teoretycznej, jak i praktycznej.

## Zadania artystyków

Oczywiście, każdy zjazd posiadał swoje nakreślone oblicze. Zjazd nieborowski toczył się pod znakiem walki z głównym niebezpieczeństwem w plastyce jakim jest deformacja artystyczna abstrakcjonizmu i formalizmu i charakteryzował go brak decyzji ze strony pewnej grupy akademicko-profesorskiej. W tych warunkach przeciwstawienie formalizmowi zorganizowanej wyobraźni plastycznej malarstwa realistycznego musiało stać się podstawowym hasłem zjazdów Nieborowskiego i Katowickiego.

## Nowa twórczość teatralna

Natomiasz zjazd dramaturgów i działaczy teatralnych w Oborach poszedł już o krok dalej. Nie tylko przeciwstawił się chorobliwie-

mu psychologizmowi, egzystencjalizmowi, kosmopolityzmowi w sztuce, lecz przeprowadził samokrytyczną analizę dotychczasowej działalności dramaturgów i poszczególnych dyrekcji teatrów. Na tej drodze wysunięto na czoło problematyki współczesnej sztuki zagadnienie nowego socjalistycznego konfliktu, to jest zagadnienie pokazania procesów naszej rzeczywistości nie w postaci deklaracyjno-opisowej, lecz w postaci istotnego przebiegu walki nowego ze starym, w postaci wydobycia na czoło naszej twórczości, zjawiska kształtowania się nowego człowieka.

## Zakres działania muzyków

Kolejnym krokiem naprzód w dyskusji nad problematyką nowej sztuki był zjazd kompozytorów w Łagowie. Zjazd Łagowski różnił się od poprzednich tym, że przeprowadził konfrontację założeń ideologicznych z bezpośrednią twórczością.

Zjazd w Łagowie nie tylko dał szczegółową analizę nowych treści pojęciowo-emocjonalnych w muzyce, przeciwstawnych treściom muzyki obozu imperialistycznego oraz ich wyrodniła, amuzycznym środkiem wyrazu, nie tylko dał krytyczną ocenę dotychczasowego dorobku wielu polskich kompozytorów, którzy nie wyzwolili się dotąd z manieri muzyki formalistycznej, lecz jednocześnie pokazał drogę do odkrycia nowych środków wyrazu dla nowych treści pojęciowo-emocjonalnych w muzyce.

Na zjeździe w Łagowie kompozytorzy uzupełnili zarówno swoje jak i muzykologów założenia teoretyczne oraz własną ilustrację muzyczną w tak trudnym i bolesnym nieraz procesie swojej twórczości.

## Świadomy wysiłek twórców

Nie też dziwno, że w tych warunkach zarówno zjazd w Łagowie, jak i poprzednie konferencje zakończyły się decyzją zorganizowania świadomego wysiłku twórców, celem przyspieszenia procesów kształtujących oblicze nowej sztuki, sztuki Polski Ludowej. Z tych decyzji wyrosła inicjatywa wielkiej, ogólnokrajowej wystawy plastycznej, która stanie się wyrazem artystycznego przeżycia przez polską sztukę wielkości naszych dni, naszego budownictwa, naszej

## Fundusz stypendialny Fr. Chopina żywym pomnikiem Wielkiego Muzyka

Rok bieżący obfituje w szereg pamiętnych rocznic, wśród których poezje miejsce zajmuje Rocznica Chopinowska.

Dla uczczenia wielkiego Twórcy, Za rząd Główny Towarzystwa Burs i Stypendiów postanowił utworzyć szereg komitetów Funduszu Stypendialnego im. Fr. Chopina, które przyjdą z materialną pomocą niezamożnej młodzieży, przejawiającej specjalne zdolności muzyczne.

W tym celu w dniu 14 września w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zebranie przedstawicieli instytucji społecznych, politycznych, kulturalno-oświatowych, szkół muzycznych, prasy i radia, w celu zorganizowania Łódzkiego Zarządu Stypendialnego.

Nim przystąpiono do wyboru władz zapoznano zebranych w krótkim referacie z dotychczasową pracą TBS, którego zakres działania na przestrzeni ostatnich trzech lat obejmuje coraz szersze kręgi robotniczej, chłopskiej i inteligentnej młodzieży.

Wśród wychowanków burs znajdują się liczne jednostki, przejawiające głęboki talent artystyczny. Tej młodzieży TBS umożliwił w jak najszerszym zakresie pogłębianie wrodzonych zdolności poprzez specjalne kształcenie w obranym kierunku. Liczne stypendia umożliwią przetrwanie szkoleniowych lat.

## U naszych przyjaciół

(Kronika kulturalna krajów demokracji ludowej)

W związku z Miesiącem Przyjaźni Albańsko - Radzieckiej z inicjatywy Towarzystwa Łączności Kulturalnej Albani: z ZSRR, ukazała się przekłady na język albański dramatu „Borys Godunow” Puszkina, „Po wlewo o prawdziwym człowieku” Połewoja, powieści „Młoda Gwardia” Padiejewa i inne.

Po Miesiącu Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej zwiększyło się znacznie rozpowszechnienie książek radzieckich w Bułgarii. Tak np. książka M. Ostrowskiego „Jak hartowała się stal” rozeszła się w 75 tys. egzemplarzy, a książka A. Makarenki: „Poemat pedagogiczny” — w 50 tys. egzemplarzy.

pracy i naszego człowieka.

W przyszłym roku odbędzie się również dwa wielkie festiwale. Festiwal muzyki współczesnej i festiwal współczesnej dramaturgii, które to akcje zobrazują nowe drogi polskiej muzyki i polskiego dramatu i tym samym przełożą pomost między muzyką i dramaturgią, a życiem Polski współczesnej.

W ten sposób wszystkie trzy konferencje twórcze ostatniego półroczia postawiły sobie zadania nie tylko teoretyczno-artystyczne, lecz były po ważnym krokiem naprzód w kształtowaniu nowej kultury Polski Ludowej, kultury nowego człowieka i na rod, budującego świadomie swą przyszłość i swoją wolność w oparciu o szczęście wolnych, nie znających ucisku i wojen narodów socjalistycznej epoki.

## MUZEUM SZTUKI w byłym pałacu Poznańskich

otwarte dziś dla wszystkich

Zaraz po wyzwoleniu zgłosiłem się znow do pracy... — Przed wojną — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmiast wywieźć do Niemiec. Nazywało się to że „pożyczają”, ale nigdy obrazów nie zwracali... Cenne okazy zostały wywiezione lub zniszczone, ale najbardziej wartościowe udało się nam ukryć.

Obecne zbiory Muzeum, liczą ok. 2.000 eksponatów. Na liczbę tę składają się dzieła malarstwa, począwszy od 14-go wieku do chwili obecnej. Obrazy szkół włoskiej, flamandzkiej, francuskiej — kryginały i kopie z wielu epok zapelniają kilkanaście jasnych i widnych sal Muzeum. O jeden z obrazów, którego tematem jest upadek króla Salomona pedzła włoskiego malarza, zabiega kuria biskupia, ale przecież dzieło sztuki jest własnością ogółu i powinno znajdować się w dostępnym dla wszystkich Muzeum.

Kopie Tycjana, Rubensa, Rafaela, Holbeina obok oryginałów Bacclarellego, Matejki, Wyczółkowskiego, Grottera, Witkiewicza i Wyspiańskiego — tworzą żywą historię malarstwa światowego. Jedną z sal po-

— twórczość twórcy — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmiast wywieźć do Niemiec. Nazywało się to że „pożyczają”, ale nigdy obrazów nie zwracali... Cenne okazy zostały wywiezione lub zniszczone, ale najbardziej wartościowe udało się nam ukryć.

Obecne zbiory Muzeum, liczą ok. 2.000 eksponatów. Na liczbę tę składają się dzieła malarstwa, począwszy od 14-go wieku do chwili obecnej. Obrazy szkół włoskiej, flamandzkiej, francuskiej — kryginały i kopie z wielu epok zapelniają kilkanaście jasnych i widnych sal Muzeum. O jeden z obrazów, którego tematem jest upadek króla Salomona pedzła włoskiego malarza, zabiega kuria biskupia, ale przecież dzieło sztuki jest własnością ogółu i powinno znajdować się w dostępnym dla wszystkich Muzeum.

Kopie Tycjana, Rubensa, Rafaela, Holbeina obok oryginałów Bacclarellego, Matejki, Wyczółkowskiego, Grottera, Witkiewicza i Wyspiańskiego — tworzą żywą historię malarstwa światowego. Jedną z sal po-

— twórczość twórcy — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmiast wywieźć do Niemiec. Nazywało się to że „pożyczają”, ale nigdy obrazów nie zwracali... Cenne okazy zostały wywiezione lub zniszczone, ale najbardziej wartościowe udało się nam ukryć.

Obecne zbiory Muzeum, liczą ok. 2.000 eksponatów. Na liczbę tę składają się dzieła malarstwa, począwszy od 14-go wieku do chwili obecnej. Obrazy szkół włoskiej, flamandzkiej, francuskiej — kryginały i kopie z wielu epok zapelniają kilkanaście jasnych i widnych sal Muzeum. O jeden z obrazów, którego tematem jest upadek króla Salomona pedzła włoskiego malarza, zabiega kuria biskupia, ale przecież dzieło sztuki jest własnością ogółu i powinno znajdować się w dostępnym dla wszystkich Muzeum.

Kopie Tycjana, Rubensa, Rafaela, Holbeina obok oryginałów Bacclarellego, Matejki, Wyczółkowskiego, Grottera, Witkiewicza i Wyspiańskiego — tworzą żywą historię malarstwa światowego. Jedną z sal po-

— twórczość twórcy — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmiast wywieźć do Niemiec. Nazywało się to że „pożyczają”, ale nigdy obrazów nie zwracali... Cenne okazy zostały wywiezione lub zniszczone, ale najbardziej wartościowe udało się nam ukryć.

Obecne zbiory Muzeum, liczą ok. 2.000 eksponatów. Na liczbę tę składają się dzieła malarstwa, począwszy od 14-go wieku do chwili obecnej. Obrazy szkół włoskiej, flamandzkiej, francuskiej — kryginały i kopie z wielu epok zapelniają kilkanaście jasnych i widnych sal Muzeum. O jeden z obrazów, którego tematem jest upadek króla Salomona pedzła włoskiego malarza, zabiega kuria biskupia, ale przecież dzieło sztuki jest własnością ogółu i powinno znajdować się w dostępnym dla wszystkich Muzeum.

Kopie Tycjana, Rubensa, Rafaela, Holbeina obok oryginałów Bacclarellego, Matejki, Wyczółkowskiego, Grottera, Witkiewicza i Wyspiańskiego — tworzą żywą historię malarstwa światowego. Jedną z sal po-

— twórczość twórcy — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmiast wywieźć do Niemiec. Nazywało się to że „pożyczają”, ale nigdy obrazów nie zwracali... Cenne okazy zostały wywiezione lub zniszczone, ale najbardziej wartościowe udało się nam ukryć.

Obecne zbiory Muzeum, liczą ok. 2.000 eksponatów. Na liczbę tę składają się dzieła malarstwa, począwszy od 14-go wieku do chwili obecnej. Obrazy szkół włoskiej, flamandzkiej, francuskiej — kryginały i kopie z wielu epok zapelniają kilkanaście jasnych i widnych sal Muzeum. O jeden z obrazów, którego tematem jest upadek króla Salomona pedzła włoskiego malarza, zabiega kuria biskupia, ale przecież dzieło sztuki jest własnością ogółu i powinno znajdować się w dostępnym dla wszystkich Muzeum.

Kopie Tycjana, Rubensa, Rafaela, Holbeina obok oryginałów Bacclarellego, Matejki, Wyczółkowskiego, Grottera, Witkiewicza i Wyspiańskiego — tworzą żywą historię malarstwa światowego. Jedną z sal po-

— twórczość twórcy — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmiast wywieźć do Niemiec. Nazywało się to że „pożyczają”, ale nigdy obrazów nie zwracali... Cenne okazy zostały wywiezione lub zniszczone, ale najbardziej wartościowe udało się nam ukryć.

Obecne zbiory Muzeum, liczą ok. 2.000 eksponatów. Na liczbę tę składają się dzieła malarstwa, począwszy od 14-go wieku do chwili obecnej. Obrazy szkół włoskiej, flamandzkiej, francuskiej — kryginały i kopie z wielu epok zapelniają kilkanaście jasnych i widnych sal Muzeum. O jeden z obrazów, którego tematem jest upadek króla Salomona pedzła włoskiego malarza, zabiega kuria biskupia, ale przecież dzieło sztuki jest własnością ogółu i powinno znajdować się w dostępnym dla wszystkich Muzeum.

Kopie Tycjana, Rubensa, Rafaela, Holbeina obok oryginałów Bacclarellego, Matejki, Wyczółkowskiego, Grottera, Witkiewicza i Wyspiańskiego — tworzą żywą historię malarstwa światowego. Jedną z sal po-

— twórczość twórcy — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmiast wywieźć do Niemiec. Nazywało się to że „pożyczają”, ale nigdy obrazów nie zwracali... Cenne okazy zostały wywiezione lub zniszczone, ale najbardziej wartościowe udało się nam ukryć.

Obecne zbiory Muzeum, liczą ok. 2.000 eksponatów. Na liczbę tę składają się dzieła malarstwa, począwszy od 14-go wieku do chwili obecnej. Obrazy szkół włoskiej, flamandzkiej, francuskiej — kryginały i kopie z wielu epok zapelniają kilkanaście jasnych i widnych sal Muzeum. O jeden z obrazów, którego tematem jest upadek króla Salomona pedzła włoskiego malarza, zabiega kuria biskupia, ale przecież dzieło sztuki jest własnością ogółu i powinno znajdować się w dostępnym dla wszystkich Muzeum.

Kopie Tycjana, Rubensa, Rafaela, Holbeina obok oryginałów Bacclarellego, Matejki, Wyczółkowskiego, Grottera, Witkiewicza i Wyspiańskiego — tworzą żywą historię malarstwa światowego. Jedną z sal po-

— twórczość twórcy — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmiast wywieźć do Niemiec. Nazywało się to że „pożyczają”, ale nigdy obrazów nie zwracali... Cenne okazy zostały wywiezione lub zniszczone, ale najbardziej wartościowe udało się nam ukryć.

Obecne zbiory Muzeum, liczą ok. 2.000 eksponatów. Na liczbę tę składają się dzieła malarstwa, począwszy od 14-go wieku do chwili obecnej. Obrazy szkół włoskiej, flamandzkiej, francuskiej — kryginały i kopie z wielu epok zapelniają kilkanaście jasnych i widnych sal Muzeum. O jeden z obrazów, którego tematem jest upadek króla Salomona pedzła włoskiego malarza, zabiega kuria biskupia, ale przecież dzieło sztuki jest własnością ogółu i powinno znajdować się w dostępnym dla wszystkich Muzeum.

Kopie Tycjana, Rubensa, Rafaela, Holbeina obok oryginałów Bacclarellego, Matejki, Wyczółkowskiego, Grottera, Witkiewicza i Wyspiańskiego — tworzą żywą historię malarstwa światowego. Jedną z sal po-

— twórczość twórcy — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmiast wywieźć do Niemiec. Nazywało się to że „pożyczają”, ale nigdy obrazów nie zwracali... Cenne okazy zostały wywiezione lub zniszczone, ale najbardziej wartościowe udało się nam ukryć.

Obecne zbiory Muzeum, liczą ok. 2.000 eksponatów. Na liczbę tę składają się dzieła malarstwa, począwszy od 14-go wieku do chwili obecnej. Obrazy szkół włoskiej, flamandzkiej, francuskiej — kryginały i kopie z wielu epok zapelniają kilkanaście jasnych i widnych sal Muzeum. O jeden z obrazów, którego tematem jest upadek króla Salomona pedzła włoskiego malarza, zabiega kuria biskupia, ale przecież dzieło sztuki jest własnością ogółu i powinno znajdować się w dostępnym dla wszystkich Muzeum.

Kopie Tycjana, Rubensa, Rafaela, Holbeina obok oryginałów Bacclarellego, Matejki, Wyczółkowskiego, Grottera, Witkiewicza i Wyspiańskiego — tworzą żywą historię malarstwa światowego. Jedną z sal po-

— twórczość twórcy — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmiast wywieźć do Niemiec. Nazywało się to że „pożyczają”, ale nigdy obrazów nie zwracali... Cenne okazy zostały wywiezione lub zniszczone, ale najbardziej wartościowe udało się nam ukryć.

Obecne zbiory Muzeum, liczą ok. 2.000 eksponatów. Na liczbę tę składają się dzieła malarstwa, począwszy od 14-go wieku do chwili obecnej. Obrazy szkół włoskiej, flamandzkiej, francuskiej — kryginały i kopie z wielu epok zapelniają kilkanaście jasnych i widnych sal Muzeum. O jeden z obrazów, którego tematem jest upadek króla Salomona pedzła włoskiego malarza, zabiega kuria biskupia, ale przecież dzieło sztuki jest własnością ogółu i powinno znajdować się w dostępnym dla wszystkich Muzeum.

Kopie Tycjana, Rubensa, Rafaela, Holbeina obok oryginałów Bacclarellego, Matejki, Wyczółkowskiego, Grottera, Witkiewicza i Wyspiańskiego — tworzą żywą historię malarstwa światowego. Jedną z sal po-

— twórczość twórcy — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmiast wywieźć do Niemiec. Nazywało się to że „pożyczają”, ale nigdy obrazów nie zwracali... Cenne okazy zostały wywiezione lub zniszczone, ale najbardziej wartościowe udało się nam ukryć.

Obecne zbiory Muzeum, liczą ok. 2.000 eksponatów. Na liczbę tę składają się dzieła malarstwa, począwszy od 14-go wieku do chwili obecnej. Obrazy szkół włoskiej, flamandzkiej, francuskiej — kryginały i kopie z wielu epok zapelniają kilkanaście jasnych i widnych sal Muzeum. O jeden z obrazów, którego tematem jest upadek króla Salomona pedzła włoskiego malarza, zabiega kuria biskupia, ale przecież dzieło sztuki jest własnością ogółu i powinno znajdować się w dostępnym dla wszystkich Muzeum.

Kopie Tycjana, Rubensa, Rafaela, Holbeina obok oryginałów Bacclarellego, Matejki, Wyczółkowskiego, Grottera, Witkiewicza i Wyspiańskiego — tworzą żywą historię malarstwa światowego. Jedną z sal po-

— twórczość twórcy — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmiast wywieźć do Niemiec. Nazywało się to że „pożyczają”, ale nigdy obrazów nie zwracali... Cenne okazy zostały wywiezione lub zniszczone, ale najbardziej wartościowe udało się nam ukryć.

Obecne zbiory Muzeum, liczą ok. 2.000 eksponatów. Na liczbę tę składają się dzieła malarstwa, począwszy od 14-go wieku do chwili obecnej. Obrazy szkół włoskiej, flamandzkiej, francuskiej — kryginały i kopie z wielu epok zapelniają kilkanaście jasnych i widnych sal Muzeum. O jeden z obrazów, którego tematem jest upadek króla Salomona pedzła włoskiego malarza, zabiega kuria biskupia, ale przecież dzieło sztuki jest własnością ogółu i powinno znajdować się w dostępnym dla wszystkich Muzeum.

Kopie Tycjana, Rubensa, Rafaela, Holbeina obok oryginałów Bacclarellego, Matejki, Wyczółkowskiego, Grottera, Witkiewicza i Wyspiańskiego — tworzą żywą historię malarstwa światowego. Jedną z sal po-

— twórczość twórcy — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmiast wywieźć do Niemiec. Nazywało się to że „pożyczają”, ale nigdy obrazów nie zwracali... Cenne okazy zostały wywiezione lub zniszczone, ale najbardziej wartościowe udało się nam ukryć.

Obecne zbiory Muzeum, liczą ok. 2.000 eksponatów. Na liczbę tę składają się dzieła malarstwa, począwszy od 14-go wieku do chwili obecnej. Obrazy szkół włoskiej, flamandzkiej, francuskiej — kryginały i kopie z wielu epok zapelniają kilkanaście jasnych i widnych sal Muzeum. O jeden z obrazów, którego tematem jest upadek króla Salomona pedzła włoskiego malarza, zabiega kuria biskupia, ale przecież dzieło sztuki jest własnością ogółu i powinno znajdować się w dostępnym dla wszystkich Muzeum.

Kopie Tycjana, Rubensa, Rafaela, Holbeina obok oryginałów Bacclarellego, Matejki, Wyczółkowskiego, Grottera, Witkiewicza i Wyspiańskiego — tworzą żywą historię malarstwa światowego. Jedną z sal po-

— twórczość twórcy — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmiast wywieźć do Niemiec. Nazywało się to że „pożyczają”, ale nigdy obrazów nie zwracali... Cenne okazy zostały wywiezione lub zniszczone, ale najbardziej wartościowe udało się nam ukryć.

Obecne zbiory Muzeum, liczą ok. 2.000 eksponatów. Na liczbę tę składają się dzieła malarstwa, począwszy od 14-go wieku do chwili obecnej. Obrazy szkół włoskiej, flamandzkiej, francuskiej — kryginały i kopie z wielu epok zapelniają kilkanaście jasnych i widnych sal Muzeum. O jeden z obrazów, którego tematem jest upadek króla Salomona pedzła włoskiego malarza, zabiega kuria biskupia, ale przecież dzieło sztuki jest własnością ogółu i powinno znajdować się w dostępnym dla wszystkich Muzeum.

Kopie Tycjana, Rubensa, Rafaela, Holbeina obok oryginałów Bacclarellego, Matejki, Wyczółkowskiego, Grottera, Witkiewicza i Wyspiańskiego — tworzą żywą historię malarstwa światowego. Jedną z sal po-

— twórczość twórcy — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmiast wywieźć do Niemiec. Nazywało się to że „pożyczają”, ale nigdy obrazów nie zwracali... Cenne okazy zostały wywiezione lub zniszczone, ale najbardziej wartościowe udało się nam ukryć.

Obecne zbiory Muzeum, liczą ok. 2.000 eksponatów. Na liczbę tę składają się dzieła malarstwa, począwszy od 14-go wieku do chwili obecnej. Obrazy szkół włoskiej, flamandzkiej, francuskiej — kryginały i kopie z wielu epok zapelniają kilkanaście jasnych i widnych sal Muzeum. O jeden z obrazów, którego tematem jest upadek króla Salomona pedzła włoskiego malarza, zabiega kuria biskupia, ale przecież dzieło sztuki jest własnością ogółu i powinno znajdować się w dostępnym dla wszystkich Muzeum.

Kopie Tycjana, Rubensa, Rafaela, Holbeina obok oryginałów Bacclarellego, Matejki, Wyczółkowskiego, Grottera, Witkiewicza i Wyspiańskiego — tworzą żywą historię malarstwa światowego. Jedną z sal po-

— twórczość twórcy — mówi tow. Szmyt — Muzeum wiedziali prawie wyłącznie bogacie łódzcy, dla których dostępna była wiedza i kultura. Wycieczki robotników z fabryk łódzkich — nie zdarzały się nigdy. W czas wojny Niemcy zwozili tu obrazy, zabrawane ze zbiorów z całej Polski. Zwozili je po to, by natychmi

## Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Niedziela, dnia 18 września 1949 r.  
Dziś: Józefa

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

10 — Straż Pożarna  
11 — Urząd Bezp. Publiczn.  
12 — „Głos Radomszczański“  
12 — R. S. W. „Prasa“  
13 — Powiat. Komenda M.O.  
51 — Miejski Komisariat M.O.  
91 — Starostwo Powiatowe  
50 — Szpital Powiatowy  
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

## DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżuruje apteka mgr Rudzińskiego mieszcząca się przy ul. Reymonta.

## KINA:

Kino „Wolność“ ul. Narutowicza 8 wyświetla komedie czeskie pt. „Nikt nie wie“. Początek seansów w dni powszednie o godz. 18 i 20, w niedziele i święta o godz. 10 i 12, seanse popołudniowe o 16, 18 i 20. Cena biletów na poranki wynosi 25 zł, na wszystkie miejsca.

Adres Redakcji i Administracji: „Głos Radomszczański“ Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9-iej do 16-iej.

## Uroczyste otwarcie Uniwersytetu Powszechnego w Radomsku

W dniu 15 bm. w sali szkoły 11-letniej w Radomsku, w obecności przedstawicieli partii politycznych, Powiatowej Rady Zw. Zawodowych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych, odbyła się uroczystość otwarcia Uniwersytetu Powszechnego.

Słowo wstępne wygłosił przewodniczący PRZZ tow. A. Ostalowski. Uroczystości przewodniczył oraz otwarcia dokonał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. M. Firkiewicz.

Obszerny referat „O podstawach ustroju socjalistycznego“ wygłosił inspektor szkolny ob. Spurek. Referent kulturalno - oświatowy, ob. Falendysz, mówił o roli szkolnictwa w obecnej dobie, oparł się na ideologii marksizmu - leninizmu i postępowej myśli polskiej.

Dyrektor Uniwersytetu, ob. Mazur, wygłosił referat pt. „O celach

## Chłopi pomagają przy elektryfikacji

70 gmin w zasięgu ZEOŁ będzie przyłączonych do sieci jeszcze w bieżącym roku

Tempo robót przy elektryfikacji wsi w zasięgu całego Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego stale wzrasta i jest w chwili obecnej szybkie i sprawne. Podpisano już 60 umów z większymi komitetami elektryfikacji wsi. W większości gmin roboty trwają, w innych zaś przygotowuje się materiał instalacyjny, by jeszcze w tym roku zapłonąć mogły lampy elektryczne we wszystkich 70 gminach, zgodnie z planem, jaki postawiono na początku tego roku.

Całkowicie zelektryfikowano i przyłączono do sieci energetycznej 10 wsi w powiecie częstochowskim. W kaliskim — 11 wsi zostało zelektryfikowanych, a w 15 roboty trwają. Na terenie naszego województwa mają już oświetlenie elektryczne wsie — Maturców około Zelowa i Probusze wice koło Zgierza. Roboty instalacyjne, jak wbijanie słupów i przeprowadzanie sieci powietrznej, trwają w gminie Dalików, gdzie zelektryfikowane będą następujące wsie: Dalików, Gajówka, Wilczyca, Zdrzychów, Fulki, Krzemieniew. We wszystkich tych wsiach długość sieci wysokiego napięcia wyniesie ok. 15 km, a długość sieci niskiego napięcia — ok. 20 km.

Chłopi we wszystkich elektryfikowanych gminach odnozą się z entuzjazmem do elektryfikacji i zdają sobie sprawę z dobrodziejstwa otrzymania światła i energii elektrycznej, umożliwiającą korzystanie z maszyn rolniczych na pędzanych elektrycznością, radia

## Uroczyste otwarcie Uniwersytetu Powszechnego w Radomsku

i zadaniach Uniwersytetu Powszechnego“.

Na część artystyczną uroczystości złożyły się występy chóru miejskiego przy I Państwowym Gimnazjum i Liceum.

Na Uniwersytet Powszechny zgłosiło się 180 kandydatów. Otwarcie tej tak pożytecznej placówki jest bardzo ważnym wydarzeniem dla naszego miasta. Ci wszyscy, którzy w okresie przedwojennym nie mieli możliwości zdobycia wiedzy, dziś poprzez Uniwersytet Powszechny mogą zdobyć wykształcenie ogólnokształcące i kwalifikacje zawodowe

Powołanie Uniwersytetów Powszechnych jest jeszcze jednym przejawem troski naszego rządu o udostępnienie oświaty jak najszerszym rzeszom robotniczym i chłopskim.

Wierzmy, że Uniwersytet Powszechny w Radomsku spełni swe zadanie. Kt.

## Nasi korespondenci piszą

## PFMG nr. 1 opracowała już plan produkcyjny na rok 1950

Przed kilkoma dniami na terenie Państwowej Fabryki Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku odbyło się posiedzenie aktywu fabrycznego i partyjnego, na którym omówiono plan produkcyjny na rok 1950.

Zebrań zagal dyrektor zakładu ob. Tloik, który zapożyczał do zebranych, aby dokładnie za-

## Sładem naszych artykułów

## Spółdzielnia Ogrodnicza zakupi kapustę

W związku z artykułem pod tytułem „Co robić z kapustą“, który ukazał się na łamach naszego pisma w dniu 15 bm. otrzymaliśmy wyjaśnienia z Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Radomsku, które przytaczamy poniżej:

„Kapustę przyjmujemy do sprzedaży od producentów tylko w takich ilościach, żeby w sprzedaży codziennej dla świata pracy była świeża i dobra. Nie możemy od razu przewieźć 60 kwintali kapusty, gdyż psuła by się przez dłuższe leżenie w naszym magazynie, a możliwości wysyłki do dalszych miejscowości nie mamy. W bieżącym tygodniu z majątku PGR w Woli Wydrzynej przywieźliśmy już 26 kwintali kapusty, a pozostała ilość zostanie zabrana w najbliższych dniach“.

Jak wynika więc z wyjaśnienia „problem“ kapusty został rozstrzygnięty.

poznali się z projektem planu produkcyjnego na rok 1950 i jeśli zajęcie potrzeba poczynili w nim poprawki.

Plan na rok 1950 przewiduje wyprodukowanie 392 800 sztuk etażerek, krzesel, wieszaków i stołków oraz 80 tysięcy deszek. Jest on znacznie wyższy od tegorocznego i jego wykonanie w 100 procentach będzie możliwe przy wysiłku całej załogi.

Aby usprawnić produkcję w przyszłym roku stolarnia zostanie całkowicie zlikwidowana, a do opróżnienia przez nią budynku przeniesiona zostanie produkcja etażerek, wieszaków, krzesel, foteli teatralnych, co w dużej mierze odciąża produkcję mebli giętych.

Korespondent Głosu R. M.

## CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł
od 100 do 200 mm	110	110	
od 200 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udzieli się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

itp., dla tego więc z zapalem pomagają brygadam instalacyjnym przy robotach, dostarczając niezbędnej robocizny, wozów i koni do przewożenia materiałów.

W tym roku ukończy się elektryfikację w gminie samopomocowej Niesułków (pow brzeziński), gdzie w r. ub. zelektryfikowano 5 wsi. W gminie tej zelektryfikowane i przyłączone do sieci będą

## Zakład Budowy Urządzeń Kotłarsko - Mechanicznych wykonał plan 3-letni przed terminem

Przed kilkoma dniami pisałmy o tym, że Zakład Budowy Urządzeń Kotłarsko - Mechanicznych w Radomsku wykonał już swój plan trzyletni.

Jak się to stało, że zdołano wykonać plan ten o prawie 4 miesiące wcześniej?

Plan, jaki został ustalony dla tego zakładu był trudny do zrealizowania, przede wszystkim dlatego, że fabryka przeszła ze Zjednoczenia Maszyn Młyńskich do Zjednoczenia Zakładów Budowy Urządzeń Kotłarsko - Mechanicznych. Przejście z produkcji maszyn młyńskich na produkcję kotłów warzelniowych, pomp parowych oraz części silnikowych, wpłynęło częściowo na zahamowanie produkcji. I zdawało się, że w związku z powyższym, wykonanie planu trzyletniego nie będzie mogło nastąpić przed terminem. Jednak za pał i entuzjazm załogi, energia dyrektora, Rady Zakładowej i Podsta-

## PZGS wypłaca dostawcom za słomę lnianą

Począwszy od 25 bm. PZGS w Radomsku przystąpi do wypłaty należności dostawcom słomy lnianej.

Zgodnie z treścią zawartej umowy, za dostarczoną słomę lnianą rolnicy otrzymają zapłatę w gotówce oraz materiały włókiennicze.

## Wieluń

## Grotę stalagmitową w niebezpieczeństwie

Wieluń, 18 września. Odkrycie wsi Węże, pow. wieluńskiego, jest odkryciem przed kilku miesiącami grotę stalagmitową. Znajduje się ona na wzgórzu Zelce, na głębokości 14 m. Dostęp do niej jest nadzwyczaj utrudniony, gdyż otwór, przez który można wejść — ma 60 cm szerokości.

Wieluń, 18 września. W ostatnim czasie za pijaństwo posterunek MO w Radomsku zatrzymał Romana Królka, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza 6, który trudnił się sprzedażą skóry pochodzącej z nielegalnej garbarni.

Fakt, że Królik nigdzie nie pracuje wskazuje na to, że podobnym handlem trudnił się już od dłuższego czasu.

Królik przekazany zostanie do dyspozycji Komisji Specjalnej.

Korespondent Głosu R. M.

## CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł
od 100 do 200 mm	110	110	
od 200 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udzieli się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

więc dalsze trzy wsie: Nowostawy Górne, Nowostawy Dolne, oraz kolonia Niesułków. W gminie Bratoszewice zelektryfikowana będzie wieś Kalinów.

W okolicy Kuluszek podpisały w tych dniach umowę z ZEOŁ wiejskie komitety elektryfikacyjne w Bedzulinie, Stefanowie, Rokielnach i Lanowie.

W chwili obecnej brygady ZEOŁ pracują również przy budowie linii na trasie Tum-Piątek. Ukończenie tej linii stworzy nowe możliwości elektryfikacji i przyłączenia do sieci dalszych wsi. Brygady pracujące przy budowie linii Tum-Piątek biorą w 100 procentach udział we współzawodnictwie pracy, przekraczając w znacznym stopniu normy: brygada ZEOŁ z Siemradza osiągnęła w ostatnim miesiącu 159 procent normy, a brygada z Piątku — 176 procent. Brygady elektryfikacyjne przodują nie tylko w codziennej pracy: organizują one również imprezy rozrywkowe na wsiach. I tak na przykład w dniu 18 bm. do osady Piątek wyjedzie zespół świetlicowy Podokręgu nr 4 ZEOŁ, występy, muzyka i śpiew, oraz zabawa taneczna napewno spotkają się w osadzie z gorącym przyjęciem.

Niewątpliwie plan elektryfikacji wsi nakreślony na rok bieżący przez ZEOŁ zostanie wykonany — dzięki wysiłkowi i zapalem brygad elektryfikacyjnych i wydatnej pomocy chłopów.

Przed kilkoma dniami pisałmy o tym, że Zakład Budowy Urządzeń Kotłarsko - Mechanicznych w Radomsku wykonał już swój plan trzyletni.

Jak się to stało, że zdołano wykonać plan ten o prawie 4 miesiące wcześniej?

Plan, jaki został ustalony dla tego zakładu był trudny do zrealizowania, przede wszystkim dlatego, że fabryka przeszła ze Zjednoczenia Maszyn Młyńskich do Zjednoczenia Zakładów Budowy Urządzeń Kotłarsko - Mechanicznych. Przejście z produkcji maszyn młyńskich na produkcję kotłów warzelniowych, pomp parowych oraz części silnikowych, wpłynęło częściowo na zahamowanie produkcji. I zdawało się, że w związku z powyższym, wykonanie planu trzyletniego nie będzie mogło nastąpić przed terminem. Jednak za pał i entuzjazm załogi, energia dyrektora, Rady Zakładowej i Podsta-

## PZGS wypłaca dostawcom za słomę lnianą

Począwszy od 25 bm. PZGS w Radomsku przystąpi do wypłaty należności dostawcom słomy lnianej.

Zgodnie z treścią zawartej umowy, za dostarczoną słomę lnianą rolnicy otrzymają zapłatę w gotówce oraz materiały włókiennicze.

## Wieluń

## Grotę stalagmitową w niebezpieczeństwie

Wieluń, 18 września. Odkrycie wsi Węże, pow. wieluńskiego, jest odkryciem przed kilku miesiącami grotę stalagmitową. Znajduje się ona na wzgórzu Zelce, na głębokości 14 m. Dostęp do niej jest nadzwyczaj utrudniony, gdyż otwór, przez który można wejść — ma 60 cm szerokości.

Wieluń, 18 września. W ostatnim czasie za pijaństwo posterunek MO w Radomsku zatrzymał Romana Królka, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza 6, który trudnił się sprzedażą skóry pochodzącej z nielegalnej garbarni.

Fakt, że Królik nigdzie nie pracuje wskazuje na to, że podobnym handlem trudnił się już od dłuższego czasu.

Królik przekazany zostanie do dyspozycji Komisji Specjalnej.

Korespondent Głosu R. M.

## CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł
od 100 do 200 mm	110	110	
od 200 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udzieli się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

więc dalsze trzy wsie: Nowostawy Górne, Nowostawy Dolne, oraz kolonia Niesułków. W gminie Bratoszewice zelektryfikowana będzie wieś Kalinów.

W okolicy Kuluszek podpisały w tych dniach umowę z ZEOŁ wiejskie komitety elektryfikacyjne w Bedzulinie, Stefanowie, Rokielnach i Lanowie.

W chwili obecnej brygady ZEOŁ pracują również przy budowie linii na trasie Tum-Piątek. Ukończenie tej linii stworzy nowe możliwości elektryfikacji i przyłączenia do sieci dalszych wsi. Brygady pracujące przy budowie linii Tum-Piątek biorą w 100 procentach udział we współzawodnictwie pracy, przekraczając w znacznym stopniu normy: brygada ZEOŁ z Siemradza osiągnęła w ostatnim miesiącu 159 procent normy, a brygada z Piątku — 176 procent. Brygady elektryfikacyjne przodują nie tylko w codziennej pracy: organizują one również imprezy rozrywkowe na wsiach. I tak na przykład w dniu 18 bm. do osady Piątek wyjedzie zespół świetlicowy Podokręgu nr 4 ZEOŁ, występy, muzyka i śpiew, oraz zabawa taneczna napewno spotkają się w osadzie z gorącym przyjęciem.

Niewątpliwie plan elektryfikacji wsi nakreślony na rok bieżący przez ZEOŁ zostanie wykonany — dzięki wysiłkowi i zapalem brygad elektryfikacyjnych i wydatnej pomocy chłopów.

Przed kilkoma dniami pisałmy o tym, że Zakład Budowy Urządzeń Kotłarsko - Mechanicznych w Radomsku wykonał już swój plan trzyletni.

Jak się to stało, że zdołano wykonać plan ten o prawie 4 miesiące wcześniej?

Plan, jaki został ustalony dla tego zakładu był trudny do zrealizowania, przede wszystkim dlatego, że fabryka przeszła ze Zjednoczenia Maszyn Młyńskich do Zjednoczenia Zakładów Budowy Urządzeń Kotłarsko - Mechanicznych. Przejście z produkcji maszyn młyńskich na produkcję kotłów warzelniowych, pomp parowych oraz części silnikowych, wpłynęło częściowo na zahamowanie produkcji. I zdawało się, że w związku z powyższym, wykonanie planu trzyletniego nie będzie mogło nastąpić przed terminem. Jednak za pał i entuzjazm załogi, energia dyrektora, Rady Zakładowej i Podsta-

## PZGS wypłaca dostawcom za słomę lnianą

Począwszy od 25 bm. PZGS w Radomsku przystąpi do wypłaty należności dostawcom słomy lnianej.

Zgodnie z treścią zawartej umowy, za dostarczoną słomę lnianą rolnicy otrzymają zapłatę w gotówce oraz materiały włókiennicze.

## Wieluń

## Grotę stalagmitową w niebezpieczeństwie

Wieluń, 18 września. Odkrycie wsi Węże, pow. wieluńskiego, jest odkryciem przed kilku miesiącami grotę stalagmitową. Znajduje się ona na wzgórzu Zelce, na głębokości 14 m. Dostęp do niej jest nadzwyczaj utrudniony, gdyż otwór, przez który można wejść — ma 60 cm szerokości.

Wieluń, 18 września. W ostatnim czasie za pijaństwo posterunek MO w Radomsku zatrzymał Romana Królka, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza 6, który trudnił się sprzedażą skóry pochodzącej z nielegalnej garbarni.

Fakt, że Królik nigdzie nie pracuje wskazuje na to, że podobnym handlem trudnił się już od dłuższego czasu.

Królik przekazany zostanie do dyspozycji Komisji Specjalnej.

Korespondent Głosu R. M.

## CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł
od 100 do 200 mm	110	110	
od 200 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udzieli się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

## Z życia ZMP

Zarząd Koła Miejskiego ZMP przy Zarządzie Powiatowym w Radomsku podaje do wiadomości, że w dniu 20 września w sali Zarządu Powiatowego ZMP przy ul. Daszyńskiego 13 o godz. 18-iej odbędzie się ogólne zebranie członków koła.

Przybycie na powyższe zebranie jest obowiązkowe.

## Kakao w sklepach PCH

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Radomsku zawiadamia, że w sklepach PCH jest do nabycia kakao w cenie detalicznej 1980 zł za kg. Kakao można nabywać w ilościach od 10 do 20 kg. Kt.

Przed kilkoma dniami pisałmy o tym, że Zakład Budowy Urządzeń Kotłarsko - Mechanicznych w Radomsku wykonał już swój plan trzyletni.

Jak się to stało, że zdołano wykonać plan ten o prawie 4 miesiące wcześniej?

Plan, jaki został ustalony dla tego zakładu był trudny do zrealizowania, przede wszystkim dlatego, że fabryka przeszła ze Zjednoczenia Maszyn Młyńskich do Zjednoczenia Zakładów Budowy Urządzeń Kotłarsko - Mechanicznych. Przejście z produkcji maszyn młyńskich na produkcję kotłów warzelniowych, pomp parowych oraz części silnikowych, wpłynęło częściowo na zahamowanie produkcji. I zdawało się, że w związku z powyższym, wykonanie planu trzyletniego nie będzie mogło nastąpić przed terminem. Jednak za pał i entuzjazm załogi, energia dyrektora, Rady Zakładowej i Podsta-

## PZGS wypłaca dostawcom za słomę lnianą

Począwszy od 25 bm. PZGS w Radomsku przystąpi do wypłaty należności dostawcom słomy lnianej.

Zgodnie z treścią zawartej umowy, za dostarczoną słomę lnianą rolnicy otrzymają zapłatę w gotówce oraz materiały włókiennicze.

## Wieluń

## Grotę stalagmitową w niebezpieczeństwie

Wieluń, 18 września. Odkrycie wsi Węże, pow. wieluńskiego, jest odkryciem przed kilku miesiącami grotę stalagmitową. Znajduje się ona na wzgórzu Zelce, na głębokości 14 m. Dostęp do niej jest nadzwyczaj utrudniony, gdyż otwór, przez który można wejść — ma 60 cm szerokości.

Wieluń, 18 września. W ostatnim czasie za pijaństwo posterunek MO w Radomsku zatrzymał Romana Królka, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza 6, który trudnił się sprzedażą skóry pochodzącej z nielegalnej garbarni.

Fakt, że Królik nigdzie nie pracuje wskazuje na to, że podobnym handlem trudnił się już od dłuższego czasu.

Królik przekazany zostanie do dyspozycji Komisji Specjalnej.

Korespondent Głosu R. M.

## CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł
od 100 do 200 mm	110	110	
od 200 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej

# W TRAWIE niskich

## Wstydliva dewaluacja

WASZYNGTON. Na pierwszym posiedzeniu konferencji Międzynarodowego Banku i Funduszu Monetarnego przedstawiciele Polski i Czech wystąpili z wnioskiem, aby sesje, dotyczące problemów dewaluacji, były publiczne.

Propozycji tej przeciwstawił się przewodniczący Funduszu Międzynarodowego, bankier belgijski Gut, którego poparli amerykański min. finansów Snyder i brytyjski min. gospodarki Cripps.

W związku z tym międzynarodowe sfery gospodarcze wyrażają wątpliwość, czy można mieć zaufanie do waluty z dewaluowaną na konferencji... zawałowanej...

# TEATR

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA Łódź, ul. Jaracza 27

Dziś, o godz. 19,15 dramat Juliusza Słowackiego p. t. „Maria Stuart” w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

W poniedziałek, dnia 19 września 1949 r. teatr nieczynny.

TEATR LALEK „PINOKIO” TPD Nawrot 27, tel. 135-74

Codziennie prócz poniedziałków godz. 9,30, w niedziele i święta godzina 12-ta „Wilk, koza i kozłeta”.

TEATR LALEK „ARLEKIN” Łódź, Piotrkowska 152

Codziennie o godz. 17-ej „Kolorowe piosenki”. W niedziele dwa widowiska: godz. 15 i 17. W poniedziałki nieczynny.

TEATR „OSA” Traugutta Nr 1

Codziennie o godz. 19,30 w niedziele i święta o godz. 16 i 19,30 komedia muzyczna „Krawiec w zamku”.

# KINA

ADRIA — „Trojka trefli” godz. 14, 16, 18, 20.

BAJKA — „Ostatni etap” godz. 14, 16, 18, 20, 30.

BAJKA — „Ostatni etap” godz. 14, 16, 18, 20, 30.

GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 40” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży): — „Postrach mórz” — godz. 14, 16, 18, 20.

MUZA — „Wiosna” godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11.

POŁONIA — „Harry Smith odkrywa Amerykę” w polskiej wersji godz. 17, 19, 21, poranek godz. 9, 11.

PRZEDWIOSNIE — „Szalony lotnik” — godz. 16, 18, 20.

ROBOTNIK — „Cyrk” godz. 14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30.

ROMA — „Przygody Nasredina” godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11.

REKORD — „Samotny żagiel” dla młodz. godz. 14.

„Statek pułapka” godz. 16, 18, 20.

STYLOWY — „V pa bezimienna” dla młodz. godz. 14.

„Aleksander Newski” godz. 16, 18, 20.

SWIT — „Tragiczny pościg” godz. 14, 16, 18, 20.

TECZA — „Harry Smith odkrywa Amerykę” w polskiej wersji godz. 14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30.

TATRY — „Skarb” godz. 16, 18, 20.

poranek godz. 9, 11.

WISA — „Diabelska Grań” godz. 17, 19, 21.

poranek godz. 10, 12.

WŁÓKNIARZ — „Śpiewak nieznan” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30.

poranek godz. 9, 11.

WOLNOŚĆ — „Diabelska Grań” godz. 16, 18, 20.

poranek godz. 9, 11.

ZACHETA — „Młoda Gwardia” II-ga seria

godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30.

film dozwol. dla młodz. od lat 14

### Muzea miejskie

Muzeum Etnograficzne — Plac Wolności 14 (tel. 156-16)

Muzeum Etnograficzne — Plac Wolności 14 (tel. 139-13)

Muzeum Sztuki — Włocławskiego 36 (tel. 182-73)

Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza (tel. 262-62)

Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godz. od 10 do 18-tej; w czwartki od godz. 15 do 20, w niedziele i święta od godz. 10 do 17-tej.

Osrodek Propagandy Sztuki — Park Sienkiewicza (tel. 110-59)

# WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORTE

## Zanim sędziowie wezmą gwizdki do ust... Na wyniki spotkań czekać będziemy dzisiaj z niecierpliwością

Dzisiaj w kraju odbędą się następujące mecze ligowe:

Wisła Gwardia — Lechia.

Legia — Warta.

ZSK — Cracovia.

Ruch — Polonia (Warszawa).

Polonia (Bytom) — AKS.

O mistrzostwo drugiej ligi grupy północnej:

Pomorzanin — Garbarnia.

Ognisko (Siedlce) — Radomiak.

Bzura — Gwardia (Szczecin).

O mistrzostwo drugiej ligi grupy południowej:

Naprzód — Tarnovia.

Polonia (Świdnica) — Polonia (Przemysł).

Gwardia (Kielce) — Skra (Częstochowa).

Chelmek — Pafawag.

Baldon — Górnik (Radlin).

O mistrzostwo drugiej ligi bokserkiej:

Stal — Warta.

Cracovia — LKS Włocznik.

Kolejarz — Ogniw.

O mistrzostwo pierwszej ligi bokserkiej:

Gwardia (W-wa) — Gwardia (Gd.).

Kolejarz (Gd.) — Metal (Śląsk).

Po czwartkowych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo ligi państwowej bardzo ciekawie zapowiadają się dzisiejsze mecze.

LKS Włocznik podejmuje zespół Górnika (dawniej Szombierki). Sytuacja lodźian nie jest do pozazdrożenia. Jeszcze kilka porażek i nienukniorny będzie spadek z ligi.

Aby tego uniknąć trzeba oczywiście wygrać z Górnikiem, który jest groźnym zespołem, o czym przekonały się nasze czołowe zespoły w Polsce.

Wisła Gwardia zmierzy się z Lechią, którą powinna pokonać, mimo że gdańszczanie wygrali z LKS Włocznikiem.

Legia to zespół zagrożony poważnie spadkiem z ligi. Czy uda jej się „wyrwać” choćby jeden punkt Warcie — dowiemy się dzisiaj wieczorem.

ZSK rozegra mecz z Cracovią. Więcej szans posiadają gospodarze, którzy winni: wyjść ze spotkania jako zwycięzcy.

Ruch zapał drugi oddech i może pozabawić Polonię stołeczną uzyskaniem 2 punktów w walce o mistrzostwo ligi państwowej.

Polonia (Bytom) mając za przeciwnika Amatorski Klub Sportowy może tak jak z Górnikiem zdobyć dwa punkty.



Z czwartkowych derbów piłkarskich mecz Polonia — Legia zakończył się niezasłużonym zwycięstwem Polonii 2:1. Na zdjęciu Skromny w akcji.

## PORADNIK wychowania fizycznego

### Dobry sportowiec

Dobrym sportowcem nazywamy człowieka, który osiąga nie tylko dobre wyniki sportowe: rekordy w skoku, biegu, rzucie, dobre strzelca w płocie nożnej, mistrza którejsz z wag bokserkich. Dobry sportowiec musi być, ponadto: karny, zdyscyplinowany, uspołeczniony, koleżeńki, punktualny i t. p. Krótka mowa, dobry sportowiec musi być człowiekiem silnego charakteru i dobrze rozumiejącym rolę sportu, jaką winien odgrywać sport w życiu jednostki, społeczeństwa i państwa. Sport jest dobrem społecznego charakteru. Bez tego zatracza swój sens. Sportowiec egoista, choćby bił rekordy świata, nie przedstawia większej wartości dla społeczeństwa.

Sport kierowany myślą o wartościach społecznych zmuszony jest zwracać na ten czynnik wielką uwagę. Jest to zadanie kierowników życia sportowego we wszelkich jego komórkach. Niedopuszczalne są tu jakiegokolwiek odstępstwa od obowiązujących zasad. Zasadą dobrego wychowania przez sport musi być przestrzeganie zarówno kierownik sekcji piłki nożnej małego, prowincjonalnego klubu, jak i prezes wielkiego, ligowego zespołu, jak i zarząd zrzeszenia sportowego, jak i wreszcie działacze państwowych związków sportowych. Stosowanie się do tych zasad obowiązuje zarówno początkujących, jak i białych rekordy światowe zawodników. Uważny czytelnik sportowej, że nasze władze sportowe ostatnio zwróciły specjalną uwagę na ten odcinek życia sportowego.

Dyskwalifikacje, a nawet wykluczenie dożywotnie za przewinięcia przeciw dobremu obyczajowi w sporcie dotknęły nawet najlepszych naszych zawodników. Jest to konieczne dla dobra sportu i społeczeństwa, któremu sport ma służyć.

## Z Pragi donoszą POLSKA — WĘGRY 3:0

PRAGA (obsł. wł.). — W dalszym ciągu mistrzostw świata w siatkówce mężczyzn i mistrzostw Europy w siatkówce kobiet odbyło się spotkanie Polska — Węgry w siatkówce kobiet zakończone zwycięstwem drużyny polskiej 3:0 (15:4, 15:6, 15:9). Zwycięstwo drużyny polskiej było zupełnie zasłużone.

Mecz w siatkówce mężczyzn Polska — Rumunia został przerwany z powodu zapadających ciemności przy stanie 1:2 (15:9, 6:15, 10:15, 7:11). Spotkanie odbywało się w czasie deszczu i na błotnistym boisku. W pierwszym

setcie drużyna polska uzyskuje wyświadczenie 9:9 i zdecydowanie wygrywa tego seta.

W drugim setcie obie drużyny na przemian uzyskują prowadzenia i wyrównują, Rumunia jednak tego i następnego seta potrafiła rozstrzygnąć na swoją korzyść, a w czwartym uzyskała prowadzenie 11:7. Z Polaków najlepiej zagrał Piejewski.

W innych spotkaniach padły następujące wyniki: w siatkówce kobiet ZSRR — Holandia 3:0 (15:0, 15:4, 15:0). Francja — Rumunia 1:3 (15:4, 10:15, 1:15, 11:15).

W siatkówce mężczyzn. Włochy — Holandia 3:0 (15:2, 15:11, 13:6). CSR — Bułgaria 3:0 (15:8, 15:1, 15:8). ZSRR — Francja 3:0 (15:4, 15:1, 15:8).

## Konferencje w Zw. Radzie KF i Sportu odłożone na 21 października

WARSZAWA (obsł. wł.). — Konferencja władz sportu związkowego z przedstawicielami Polskich Związków Sportowych została przełożona z dn. 7 października na 20 października br.

Również odprawa organizacyjna na przewodniczących i sekretarzy Zrzeszeń Sportowych i sekretarzy Rad Kult. Fiz. ORZZ została przełożona z dnia 8 października na 21 października.

## Dzisiejsze imprezy sportowe

Piłka nożna: stadion LKS Włocznik, godz. 11-ta zawody o mistrzostwo drugiej ligi grupy północnej: Widzew — Lublinianka, poprzedzone przedmeczem o godz. 9-tej. W Pabianicach w tej samej konkurencji o godz. 11,30 PTC spotka się z Kolejarzem z Ostrowa. O godz. 16,45 na stadionie LKS Włocznik, gospodarze zmierzą się o mistrzostwo ligi państwowej z zespołem Górnika, dawniej Szombierki. O mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego odbędą się następujące mecze: godz. 11-ta na boisku przy ul. Nawrot 71 Kolejarz łódzki grają z kolejarzami z Kozuszek. Na boisku Związkowca Zrywu w parku Ludowym gospodarze spotkają się z zespołem Spójni. W Zgierzu Boruta rozegra mecz z faworytem Włocznikiem. W Piotrkowie o godz. 17-tej Concordia zmierzy się z zespołem Emjedem z Zychlina. Poza tym odbędą się w Łodzi i na prowincji ca-

ły szereg spotkań o mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego.

Zawody bokserkie: o godz. 11-tej na stadionie LKS Włocznik odbędą się spotkanie o drużynowe mistrzostwo w boksie drużyn klasy A Związkowca Zrywu i LKS Włocznik. W Piotrkowie o tej samej porze Concordia rozegra mecz z Bawelnią.

Zawody motocyklowe: na Lublinku na torze betonowym odbędą się zawody o mistrzostwo Łodzi. Początek imprezy o godz. 11-tej.

Zawody tenisowe: w parku Ponia towskiego przez cały dzień odbywać się będą indywidualne mistrzostwa okręgu łódzkiego.

Zawody lekkoatletyczne: przed meczem i podczas przerwy spotkania piłkarskiego LKS Włocznik — Górnik odbędą się konkurencje lekkoatletyczne z udziałem zespołu gospodarzy, Chemii, Spójni, Widzewa, oraz Związkowca — Zrywu.

## Uśmiechnij się



Wstawajcie, chłopcy, nadjechał parowiec. (Halo)

## W. Ażaiew 263

### Daleko od Moskwy

Jerzy Dawidowicz nie wątpił, że rurociąg jest wykonany dobrze, gdyż spawanie odbywało się pod dokładną kontrolą. Jednakże badanie na wytrzymałość zimą było kategorycznie zabronione. W poszczególnych miejscach rurociągu mogły się utworzyć korki lodowe i pod wpływem ogromnej siły topnienia rozzerwać złącza.

Budowniczości mieli prawo triumfować, gdyż użyli przejście przez cieśninę na dwadzieścia dni przed planowanym terminem, w niebawale trudnych warunkach, zimą i nieznanymi jeszcze w technice metodami. W imieniu kolektywu punktów — lądowego i z wyspy — Beridze wysłał do zarządu telegram — raport komunikujący, że spełniono zadanie i wyliczył ile siły roboczej, maszynogodzin i paliwa zostało zużytych. Wyliczenie wykazało, że kopanie rowu przez wysadzenia, układanie rurociągu na lodzie, kosztowało kilka razy taniej, aniżeli przewidywał stary projekt.

Nie spoczywając na laurach po tym osiągnięciu — zakończył raport słowami tradycyjnymi dla ludzi radzieckich — kolektyw z potrójną energią przystępuje do jak najszybszego wykończenia drugiej linii rurociągu oraz do wiosennych przygotowań.

Krótki rzeczowy dokument, gdzie było więcej cyfr, sniżeli słów, przebrzmiał na budowie, jak pieśń: w odpowiedzi posypały się powinszowania.

„Wasz sukces — jest najlepszym podarkiem dla naszej sławnej Czerwonej Armii w dniu jej rocznicy” — depeszowali z Rubieżańska Pisarew i Dudin. Poza tym nadesłali powinszowania nacierze z Konczelanu, robotnicy fabryki w Nowińsku, kolchoźnicy z różnych osiedli na Adunie.

Robotnicy budowy nie pamiętali, kiedy mieli po raz ostatni wolny dzień od zajęć, i nawet teraz, obchodząc tak radosne wydarzenie, nie mieli czasu na przerwę. Uczciwszy święto jedynie krótkim zebraniem i niewielką ilością wina do kolacji, robotnicy zabrali się do układania przez cieśninę drugiej linii rurociągu.

Projekt przewidywał o wiele późniejszy termin prac, właściwie miały one być prowadzone już po puszczaniu rurociągu w ruch. Jednakże Beridze, przekonawszy się o prawidłowym rozwiązaniu koncepcji technicznych i sprawdzwszy możliwości i siły kolektywu, jeszcze przed dwoma tygodniami zwrócił się do Batmanowa z propozycją: nie odkładać układania drugiej linii na później, a zakończyć całkowicie przed nadejściem wiosny. Propozycja była i nęcała, i ryzykowna. Do końca zimy pozostało dni wiele: zbliżał się czas ruszenia lodów w cieśninie.

Róbcie, jak uważacie, — odpowiedział Batmanow. — Cześć wam i słowa, że dalsieście sobie radę z jedną linią. Więcej nie żądamy. Ale za wszystko, co zrobicie, gotów jestem z góry pokłonić się wam do ziemi.

— Zastanówcie się, wszyscy, obliczcie raz jeszcze swe siły, nie warto się zabijać, gdyż ryzyko jest wielkie — radził Żakind.

Beridze zwołał zebranie, na którym postanowiono: budować drugą linię. Topolow z najlepszymi spawaczami oraz Nekrasow z saperami od razu powrócili na ląd! Znowu rozlegały się wybuchy. W ciągu tygodnia przebito drugi rów, który przecinał dno cieśniny o kilometr dalej na północ od pierwszego. Tego dnia, kiedy Kowszow od strony wyspy ułożył ostatnią partię rurociągu pierwszej linii, Topolow opuścił na dno od strony ładu dwie części drugiej linii.

Aleksy przeszedł kilka kilometrów po lodzie, ażeby spotkać się na cieśninie z Kuźmą Kuźmyczem. Stary inżynier w kożuchu, z oszronionymi włosami i brwiami — wyglądał bardzo okazale.

— Skończyłeś Alosza z pierwszą linią? Winszuję — powiedział grubym głosem Topolow. — Teraz bierz się do drugiej, będziemy naciskać z obydwóch końców i w ten sposób przegonimy wiosnę.

Aleksy wjął go pod rękę. Chodził między zwalami, jak gdyby spacerował po chodniku.

— Zaczęłam już drugą linię — mówił Aleksy. — Przybyłem do was nie celem wysłuchania powinszowań, ale aby rzucić rękawicę. — Z udaną powagą zdjął rękawicę i rzucił ją na lód. — Wzywam was do walki. Wyprzedziliście mnie o dwie partie — niechaj tak będzie, daję wam „fory”. I tak dojdę przed wami do połowy cieśniny.